№ 238. Czwartek, 8 (20) Listopada 1873. № 238.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DZIESIĄTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W piątek, 9 (21) listopada, — św. Onisifora, Por. mucz.
W sobotę, 10 (22) listopada, — św. Erasta ap.
W niedzielę, 11 (23) listopada, — św. Miny mucz.

Słońce wsch. o godz. 7 min. 31; zach. o godz. 4 min. 0.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 7 (19) Listopada 1873 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celcjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	753.8	— 1.5	100	zachodni.
1	752.4	+ 0.7	89	zachodni.
9	748.7	+ 0.2	92	zachodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W piątek, 9 (21) listopada, — *Ofiar. N. M. P.*
W sobotę, 10 (22) listopada, — św. Cecylji panny męcz.
W niedzielę, 11 (23) listopada, — św. Klemensa pap.

Wysokość wody na Wiśle stóp 0 cali 10.

DZIAŁ URZĘDOWY.

Okólniki Ministra Finansów do Zarządzających Dochodami Akcyznemi, gdzie wprowadzone są przyrządy kontrolujące wymiar okowity.

I.

O uwolnieniu pędzenia okowity przy przyrządzie kontrolującym od niektórych formalności.

(29 października 1873 r., Nr. 1,151).

Przez Najwyżej zatwierdzoną 3 maja 1871 r., uchwałę Rady Państwa, Ministrowi Finansów nadano prawo uwalniania w gorzelniach, zaopatrzonych w przyrządy kontrolujące, odbywania pędzenia okowity, o ile to przedstawia się możliwem bez narażenia interesów skarbu, od zachowywania formalności ustanowionych w art. 123, 141, 142, 149, 151 i 152 Ustawy o opłac. od tr. w Cesarstwie, które przez prawo z 1 maja 1873 roku rozciągnięte zostały także na Królestwo Polskie.

Na mocy tego prawa i opierając się na wiadomościach, dostarczanych według wskazówek doświadczenia przez zarządzających dochodami akcyznemi gubernij, gdzie funkcjonują przyrządy kontrolujące, uznaję za możliwe pod względem zastosowania pomienionych artykułów Ustawy do pędzenia okowity przy przyrządzie kontrolującym ustanowić następujące przepisy:

1. Według punktu 3 art. 123 Ustawy o opł. od trunk., w gorzelni dozwolone jest mieć aparaty do oczyszczania okowity w nieprzerwanym i trwałym związku z aparatem dystylacyjnym.

W celu pomagania właścicielom gorzelni do otrzymywania okowity lepszego gatunku, uznaję za możliwe dopuścić urządzenie w gorzelniach aparatów do powtórnej dystylacji okowity, oddzielnie od głównego aparatu dystylacyjnego, z zniesieniem przytem punktu 2-go okólnika Ministerstwa Finansów z 30 stycznia 1867 r. Nr. 262, z zastrzeżeniem, aby *a)* wszystkie części powtórnych aparatów dystylacyjnych i wszystkie ich rury przeprowadzające spirytus i parę były umieszczone tak, żeby do nich ze wszech stron był wolny dostęp dla ich oglądania; *b)* aby otwór do wypuszczania spirytusu w kocioł aparatu, miał nie więcej jak werszek średnicy, a wszystkie inne otwory w kotle były oplombowane; *c)* żeby w pomienionych aparatach był oczyszczany spirytus tylko własnego pędzenia; *d)* aby okowita szła na oczyszczający aparat dystylacyjny nie inaczej, jak po obliczeniu takowego przez aparat kontrolujący, i *e)* aby otrzymany z oczyszczającego aparatu dystylacyjnego spirytus był oddawany do piwnicy gorzelnianej z zastosowaniem się do art. 141 Ust. o opł. od tr., nie poźniej jak następnego po oczyszczeniu dnia.

II. Według punktu 5 tegoż art. 123 Ustawy, wymagane jest, ażeby oddział zatorowy, albo powierzchnia nad zatorową kadzią z której materjały spuszczają się do zatoru, były oddzielane trwałą nierozbieraną ścianą od miejsca do przechowywania materjałów i mogły komunikować się z tem ostatniem tylko za pomocą drzwi, które powinny być ciągle zamknięte i znajdować się pod kluczem odpowiedzialnej w gorzelni osoby i plombą lub pieczęcią dozorcy skarbowego i mogły być otwierane nie inaczej, jak w obecności robotników dla wyniesienia materjałów do zatoru.

Z obliczaniem wydatku okowity za pomocą przyrządu kontrolującego i ograniczeniem bezakcyznej superaty dla wszystkich norm i objętości kadzi do zakisania, powyższe wymaganie co do urządzenia oddziału zatorowego znosi się, oraz znoszą się podobne warunki w przedmiocie lokalów do przyjmowania spirytusu w gorzelniach, wyłuszczone w okólniku Ministerstwa Finansów z 5 sierpnia 1866 r. Nr. 775, oraz przepisy o mierzeniu wydatków spirytusu, wyłuszczone w tym samym okólniku.

III. Artykuł 141 Ustawy pomiędzy innemi wymaga, żeby wrazie oddawania okowity do piwnicy na drugi dzień po wypaleniu, dla zapobieżenia niewłaściwemu wydatkowaniu okowity w samej gorzelni przed zapisaniem do ksiąg, dozorca opieczętowywał lokale (lub naczynia, stosownie do urządzenia gorzelni lub dogodności) w gorzelni, w których spirytus lub okowita przed oddaniem do piwnicy będą się znajdowały. A według uwagi do tego artykułu, zarządowi akcyznemu pozostawia się, stosownie do dogodności, wymagać, żeby reszta spirytusu lub okowity po zlaniu, w kadzi lub mierniku, nie stanowiąca całkowitej beczki, była zlewana do oddzielnej beczki, lub pozostawiana w mierniku, po poprzedniem oznaczeniu jej ilości.

Wyłuszczone wymagania pod względem tak opieczętowania lokalów z okowitą przed oddaniem takowej do piwnicy, jak i resztek okowity po zlaniu, przy obliczaniu okowity za pomocą przyrządu kontrolującego, tracą swe znaczenie i dla tego znoszą się, ale przytem właściciele gorzelni powinni mieć naczynia do zlewania spirytusu takiego rozmiaru, żeby spływanie spirytusu z przyrządu kontrolującego nie przepełniało ich i nie było wstrzymywane.

IV. Zastosowanie przepisów wyłuszczonych w art. 151 i 152 Ust. o opł. od tr., przy funkcjonowaniu przyrządu kontrolującego, wykazało konieczność dopuszczenia w tych przepisach następujących zmian i uzupełnień: 1) w protokółach o zatrzymaniu pędzenia okowity, nie przedstawia się konieczność włączenia wiadomości o stanie aparatu dystylacyjnego i bragi w kadziach do zakisania; 2) w wypadkach, kiedy z miejscowych okoliczności ukaże się niemożliwem zawezwanie do udziału w sporządzeniu pomienionych protokułów, trzech postronnych świadków, upoważniam do wezwania dwóch lub jednego, albo nakoniec do nie wzywania wcale takowych, robiąc o tem wzmiankę w protokółach, z zastrzeżeniem jednakże, żeby przy sporządzaniu protokółu byli obecni członkowie policji i świadkowie z robotników gorzelnianych. Ale w zamian tego, w pomienionych protokółach należy nadmieniać: *a)* o wskazaniu rachmistrza przyrządu kontrolującego; *b)* o regularności funkcjonowania przyrządu i nietykalności nałożonych plomb tak na przyrządzie, jak i na wszystkich częściach aparatu dystylacyjnego; *c)* w wypadkach, kiedy przy wznowieniu pędzenia okowity według istniejących przepisów, wymagane jest sporządzenie o tem oddzielnego protokółu, w takowym powinno być zaznaczone wskazanie rachmistrza przyrządu kontrolującego. Na tych głównych podstawach, zarządzający dochodami akcyznemi mają ułożyć formy do protokółu o wstrzymaniu pędzenia okowity i wznowieniu takowego i zaopatrzyć w te formy będące w ich zawiadywaniu gorzelnie.

Zawiadamiając o tem zarządzających dochodami akcyznemi dla należytego stosowania się i wykonania względem gorzelni, w których ustawione są przyrządy kontrolujące, polecam zarządzającym, po ukończeniu okresu pędzenia okowity, nadesłać do Departamentu Dochodów Niestałych właściwe wiadomości, z swoją opinją o stopniu dogodności w zastosowaniu powyższych przepisów i czy nie wymagają takowe, według wskazówek doświadczenia, jakichkolwiek uzupełnień i zmian, i w czem mianowicie.

II.

O ważeniu kartofli na próbę w gorzelniach funkcjonujących przy przyrządzie kontrolującym.

(29 października 1873 roku, Nr. 1,152).

Przez okólnik Ministerstwa Finansów z 26 października 1866 r. Nr. 787, pod względem sposobu wydawania kartofli do zatoru, pomiędzy innemi jest wymagane, żeby ważenie kartofli na próbę w gorzelni odbywane było przy każdej rewizji gorzelni przez urzędnika zarządu akcyznego.

W skutku określenia wydatku spirytusu przez przyrząd kontrolujący, uznaję za możliwe w gorzelniach, w których ustawione są pomienione przyrządy, powtarzanie ważenia kartofli na próbę, po pierwotnem określeniu ich wagi, pozostawić do bliższego uznania zarządzających dochodami akcyznemi.

O tem, ze zniesieniem powyższego wymagania okólnika Ministerstwa Finansów Nr. 787, zawiadamiam zarządzających dochodami akcyznemi w guberniach, gdzie wprowadzone są przyrządy kontrolujące, dla właściwego z ich strony stosowania się i wykonania.

№ 3. ROZKAZ

do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego,

w Warszawie, 20 października (1 listopada) 1873 roku.

PRZEZ POSTANOWIENIA NAMIESTNIKA KRÓLESTWA.

W Kancelarji Namiestnika.

Mianowani: — Uwolniony z morskiej służby, Podporucznik Admiralicji Aleksander *Kruzensztern*, zostającym przy Namiestniku nadetatowym urzędnikiem Zarządu Cywilnego, bez płacy, lecz z prawami służbowemi, i zostający przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, Asesor Kolegjalny Mikołaj *Jazykow*, Pomocnikiem Referenta.

Uwolniony od zajmowanego urzędu: — Na własne żądanie: — Pomocnik Referenta, Radca Dworu Włodzimierz *Pawłow*.

W Wydziale Komisji Rządowej Sprawiedliwości.

Mianowani: — Prezesami Sądów Kryminalnych: w Warszawie, Naczelnik Wydziału Kryminalnego w Komisji Rządowej Sprawiedliwości, Karol *Nowodworski*, w Lublinie, Sędzia Sądu Apelacyjnego, Radca Dworu Juljusz *Ziemecki*, i w Płocku, Referent X Departamentu Rządzącego Senatu, Asesor Kolegjalny Mikołaj *Grabowski*; — Prezesami Trybunałów Cywilnych: w Radomiu, Sędzia Sądu Apelacyjnego, Radca Dworu Władysław *Michelis*, w Kielcach, Sędzia Sądu Apelacyjnego, Radca Kolegjalny Klemens *Smoleniec*, w Płocku, Radca Prokuratorji Józef *Radgowski*; — p. o. Prokuratora przy Trybunale Cywilnym w Suwałkach, Radca Stanu Henryk *Bogowolski*, pełniącym obowiązki Prezesa tegoż Trybunału;— w Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu: w IX Departamencie: pełniącymi obowiązki Pomocników Naczelnego Prokuratora, Radca Prokuratorji, Radca Stanu Telesfor *Bartoszewicz* i Podpisarz Departamentu Stefan *Hermanowicz*; — w X Departamencie: Referent, Radca Kolegjalny Stanisław *Budzyński*, Pomocnikiem Naczelnego Prokuratora; —Pełniącymi obowiązki Referentów: Sędziowie Sądów Kryminalnych, w Warszawie, Asesor Kolegjalny Adolf *Fejlert* i w Płocku, Asesor Kolegjalny Szczepan *Dramiński*;—Naczelnik Wydziału Policyjno-Sądowego w Zarządzie Ober-Policmajstra m. Warszawy Sabin *Pawłowski*; —Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku, Asesor Kolegjalny Alfred *Bielski*, p. o. Pisarza Departamentu;—Starszy urzędnik do szczególnych poruczeń Komisji Rządowej Sprawiedliwości, Radca Stanu Antoni *Żarski*, Naczelnikiem Wydziału Kryminalnego Komisji;—Sędziami Sądu Apalacyjnego: zostający według zajmowanego urzędu w klasie V, Referenci X Departamentu Rządzącego Senatu, Radcy Kolegjalni Tomasz *Piotrowski* i Jan *Krasuski*, obaj z prawem prezydowania w Wydziałach pomienionego Sądu i z zachowaniem klasy V,—Sędzia Sądu Kryminalnego w Warszawie, Radca Kolegjalny Władysław *Dembiński*, Obrońca Prokuratorji, Radca Kolegjalny Ferdynand *Wajcht*, Prokuratorowie przy Trybunałach Cywilnych: w Siedlcu, Radca Dworu Justyn *Kuczyński*, i w Radomiu, Radca Kolegjalny Ludwik *Waniewicz*, i Sędziowie Trybunału Cywilnego w Warszawie: Asesorzy Kolegjalni Adam *Wójcicki* i Jan *Zaruski* i niemający rangi Korneli *Wołowski*;—Obrońca Prokuratorji, Radca Kolegjalny Bolesław *Kołakowski*, Sędzią Prokuratorji; — Sędziami Trybunałów Cywilnych: w Warszawie, Sędzia Prezydujący w Sądzie Poprawczym w Warszawie Wydziału II, Asesor Kolegjalny *Zyżniewski*,— Sędzia Trybunału Cywilnego w Kaliszu, Asesor Kolegjalny Franciszek *Sulimierski* i Podprokurator przy Sądzie Apelacyjnym, Józef *Łokcikowski*, wszyscy trzej z delegacją do Sądu Apelacyjnego w charakterze Sędziów,—Podprokurator Trybunału Cywilnego w Warszawie, Konstanty *Gruszecki* i Sędzia Pądu Kryminalnego w Kielcach, Sekretarz Kolegjalny Leon *Brozdowicz*; — w Radomiu, p. o. Sędziego tegoż Trybunału, Radca Honorowy Tomasz *Krośnicki*;—w Siedlcu, Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej przy Trybunale tamże, Józef *Pszyłuski*;—Pełniącymi obowiązki Sędziów: w Trybunale Kaliskim, Podprokurator tegoż Trybunału Franciszek *Jankowski* i w Trybunale Radomskim, Asesor tegoż Trybunału, Antoni *Jechalski*;—Sędziowie Trybunału Cywilnego w Warszawie: Asesor Kolegjalny Edward *Nowakowski* i Józef *Obrompalski*, Sędziami Sądu Kryminalnego w Warszawie;— Sędzia Prezydujący w Sądzie Poprawczym w Płocku, Józef *Nowodworski*, Sędzią Sądu Kryminalnego tamże;—Sędzia Trybunału Cywilnego w Siedlcu, Asesor Kolegjalny Wincenty *Bereza*, Prokuratorem przy tymże Trybunale;—Sędziami Prezydującymi w Sądach Poprawczych: w Płocku: Podprokurator Sądu Kryminalnego tamże, Jan *Świdwiński*, — w Lublinie, Podprokurator przy Sądzie Kryminalnym Lubelskim, Sekretarz Kolegjalny Adolf *Okolski* i w Chęcinach, Podprokurator przy Sądzie Poprawczym w Radomiu, Seweryn *Tide*;—Właściciel dóbr Włodowice i Rzendkowice, Michał *Polewski*, Sędzią Sądu Pokoju w Pilicy,— Podpisarz X Departamentu Rządzącego Senatu, Asesor Kolegjalny Kazimierz *Paszkewicz* i Adwokaci przy Sądzie Apelacyjnym, Jan *Wedeman* i Juljusz *Walewski*, Obrońcami przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu i Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym, Sekretarz Kolegjalny Zdzisław *Korzybski*, Zastępcą Obrońcy przy wspomnionych Departamentach.

Zatwierdzony na zajmowanym urzędzie: — Pełniący obowiązki Sędziego Prezydującego w Sądzie Poprawczym w Biele, Walenty *Kołdrasiński*.

Delegowani:—Do X Departamentu Rządzącego Senatu:—P. o. Referenta tegoż Departamentu, Asesor Kolegjalny Walerjan *Jezierski* i Sędzia Sądu Apelacyjnego Antoni *Troczewski*, do pełnienia obowiązków Pomocników Naczelnego Prokuratora; —Podprokurator przy Sądzie Apelacyjnym, Sokretarz Kolegjalny Józef *Ateński* i Sędziowie Trybunału Cywilnego w Warszawie, Radca Kolegjalny Jan *Zawadzki* i Radca Honorowy Józef *Kogoziński*, do pełnienia obowiązków Referentów;— do Sądu Apelacyjnego: w charakterze Sędziów: Sędzia Sądu Kryminalnego w Warszawie, Radca Kolegjalny Aleksander *Zawadzki* i Sędziowie Trybunału Cywilnego w Warszawie, Kajetan *Mijakowski* i Leon *Brozdowicz*;—w Trybunale Cywilnym w Warszawie, do pełnienia obowiązków Sędziego, Asesor Trybunału, Felicjan *Lewandowski*.

Przeniesieni:—Na własne żądanie:—Sędzia Prezydujący w Sądzie Poprawczym w Chęcinach, Stanisław *Mierzejewski*, na takiż urząd do Sądu Poprawczego w Warszawie Wydziału II, i Sędzia Sądu Pokoju w Szczuczynie, Feliks *Rakowski*, na takiż urząd do Sądu Pokoju w Łomży.

Uwolnieni od służby: — Na własne żądanie: — Prezes Sądu Kryminalnego w Płocku, Radca Stanu Jakób *Orłowski*;— Sędziowie Sądu Apelacyjnego: Radca Stanu Wojciech *Komosiński*, Radca Koleg. Wiktor *Bogucki*, Asesorzy Kolegjalni: Jan *Wajnert* i Franciszek *Otto* i niemający rangi Bartłomiej *Senkowski*, Prokurator przy Sądzie Kryminalnym w Płocku, Ludwik *Skoczyński*, Radca Prokuratorji, Radca Stanu Jan *Mikoszewski*, Sędzia Sądu Kryminalnego w Płocku, Adam *Zaleski*, Sędzia Trybunału Cywilnego w Radomiu, Asesor Kolegjalny Feliks *Stępkowski*, Sędziowie Sądów Pokoju: w Warszawie, Wydziału II, Paweł *Jaworski*, w Warcie, Aleksander *Zaborowski* i w Brezinach, Leonard *Wasiutyński* i Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, Antoni *Wrotnowski*.

Namiestnik,
Jeneral-Feldmarszałek (podp.) *Hr. Berg.*

W nieobecności Dyrektora Kancelarji Namiestnika,
Rzeczywisty Radca Stanu (podp.) *Plewe.*

* *W obwieszczeniu do wojsk Warszawskiego okręgu wojskowego, 31 października 1873 roku, Nr. 24, jest zamieszczone:*

W 1870 r. za upoważnieniem Głównodowodzącego, Jeneral-Feldmarszałka, wyznaczona została cena na rozkazy i polecenia, wydawane do wojsk Warszawskiego okręgu wojskowego, za roczny egzemplarz jednych i drugich *trzy ruble*.

Aby oznaczyć jaką liczbę egzemplarzy rozkazów wraz z poleceniami i obwieszczeniami należy drukować od 1 stycznia 1874 r., drukarni Sztabu okręgowego potrzebna jest wiadomość: ile takich egzemplarzy pragną sprowadzać za pieniądze tak wojska, jak i zarządy, oprócz wysyłanych im egzemplarzy bezpłatnie.

Oznajmia się o tem wojskom Warszawskiego okręgu wojskowego, z zastrzeżeniem, żeby pomienione wiadomości, z dołączeniem przypadających za każdy egzemplarz 3 rub., były nadesłane do drukarni Sztabu okręgowego nie później jak 15 listopada roku bieżącego.

Podpisano: Naczelnik Sztabu,
jenerał-major z Orszaku Jego Cesarskiej Mości,
książę Imeretyński.

* *W rozkazie do warszawskiej policji wykonawczej, z 4 (16) listopada 1873 roku*, zamieszczone są następujące *rozporządzenia*:

1) Na ulicach miasta Warszawy spotyka się nieustannie dzieci ubogie i z niższej klasy ludności, dźwigające ciężary nad siły. Dla zapobieżenia na przyszłość takim ze strony rodziców, opiekunów i majstrów nadużyciom, tamującym rozwój sił fizycznych młodzieży, polecam podwładnej mi policji, ażeby o osobach winnych takich nadużych donosiła koniecznie za każdym razem Sądowi policyjnemu, dla pociągnięcia ich za to do odpowiedzialności podług prawa.

2) Na wniosek tymczasowej komisji sanitarnej, zatwierdzony przez JW. Namiestnika w Królestwie Polskiem i ogłoszony przeze mnie w dodatku do rozkazu do policji wykonawczej z 10 (22) grudnia 1872 roku, punkt 12-ty, urządzone były przy cyrkułach: Bielańskim, Powązkowskim, Łazienkowskim, dla cyrkułu zaś Pragskiego, przy szpitalu na Pradze, sale czyli ambulatorja, dla poświadczenia o stanie chorych z uboższej klasy ludności, potrzebujących być umieszczonymi w szpitalach. W tym celu urząd lekarski przeznaczył codziennie, do każdego ambulatorjum, po jednym lekarzu miejskim, z wyjątkiem Pragi, gdzie lekarz Kryże bywał stale zatrudniony. Lekarze ci mieli obowiązek zwiedzać ambulatorja pomienione o godzinie 10-ej z rana i o 5-ej po południu.

Doświadczenie czasu minionego przekonało wszelakoż, że z jednej strony, lekarze miejscy będąc zatrudnieni innemi obowiązkami służbowemi, nie mogli niekiedy zgłaszać się do ambulatorjów w godzinach oznaczonych, tak iż chorzy przychodzący do ambulatorjów zmuszeni byli czekać długo na przybycie lekarza; z drugiej zaś strony, sami chorzy zaczęli po dawnemu zgłaszać się do lekarzy miejskich, do ich mieszkania, po tak zwane kwalifikacje. W ten sposób, zwłoka w pierwszych chwilach, kiedy choroby mogą być leczone najskuteczniej, zdolna była spowodować pogorszenie się choroby. Uznałem przeto obecnie za odpowiedniejsze celowi przeznaczyć do ambulatorjów, jedynie dla wyż wzmiankowanego poświadczenia, bez zaprowadzania zmian co do samych ambulatorjów, wyszczególnionych w rozkazie z 10 (22) grudnia, po dwóch stałych lekarzy, mianowicie:

a) Do ambulatorjum przy cyrkule Bielańskim, doktora Grüna i lekarza Savarego.

b) Do ambulatorjum przy cyrkule Powązkowskim, lekarza Nowakowskiego i akuszera nadetatowego Weitzenbluta.

c) Do ambulatorjum przy cyrkule Łazienkowskim, lekarza Kopecia i lekarza Bernhardta.

d) Do ambulatorjum przy szpitalu na Pradze, lekarza Kryże.

Obowiązkowe przeto, podług punktu 12 *b.* rozkazu za № 345, zwiedzanie przez lekarzy, w godzinach oznaczonych, ambulatorjów pomienionych, znosi się całkiem; lecz za to komisarze cyrkułów, przy których znajdują się ambulatorja, obowiązani są, w miarę nagromadzenia się chorych w ambulatorjum, wzywać jednego z lekarzy odkomenderowanych, niezatrudnionego innemi obowiązkami służbowemi, do cyrkułu, dla poświadczenia o stanie chorych. Oprócz tego, nie wzbrania się lekarzom miejskim udzielać kwalifikacje do szpitali chorym zgłaszającym się do ich mieszkania.

3) Na zasadzie postanowienia zostającego pod moją prezydencją komitetu cholerycznego, zatwierdzonego przez JW. Namiestnika w Królestwie, polecam komisarzom cyrkułów, ażeby z powodu nastania chłodnych dni, wydali rozporządzenie co do przestania wysypywania proszkiem karbolowym brzegów rynsztoków ulicznych, z przestrzeganiem atoli, ażeby takowe przemywane były i nadal, w południe, koperwasem żelaznym, i ażeby przez cały czas zimy dokonywana była wszędzie staranna dezinfekcja wychodków, oraz śmietników i dołów do zlewania pomyj.

Warszawski oberpolicmajster, jenerał-major
z orszaku Jego Cesarskiej Mości, *Własow.*

* *Magistrat miasta Warszawy.*—W art. 69 Najwyżej zatwierdzonej pod dniem 4 (16) czerwca 1871 r. Ustawy o **Akcyzie od tytoniu** pomiędzy innemi postanowiono: od fabrykacji i przedaży wyrobów tytuniowych, pobieraną być ma w Warszawie, następująca opłata, a mianowicie:

1. Od fabryk tabacznych, które na zasadzie art. 15 ustawy, mogą być zakładane przez kupców obudwóch Gildji, rs. 300.

2. Od hurtowych składów tytoniu, wyrobów krajowego i zagranicznego, które według art. 73 Ustawy, mogą utrzymywać Kupcy 1-ej gildji rs. 150.

3. Od sklepów tabacznych i tym podobnych zakładów dla sprzedaży wyrobów tytuniowych pochodzenia krajowego i zagranicznego, które na zasadzie art. 74, mogą być utrzymywane jedynie za świadectwami gildyjnemi, rs. 25.

4. Od sklepików do przedaży wyrobów tabacznych, wyłącznie pochodzenia krajowego, które w myśl art. 75, ustawy, utrzymywane być mogą za świadectwami na handel drobiazgowy, rs. 10.

5. Od sprzedaży wyrobów tabacznych, przez roznoszenie po mieście, rs. 5.

Artykułem 77 ustawy, dozwolonem jest utrzymywanie bez wzięcia świadectwa na handel drobiazgowy, i jedynie za świadectwami Akcyzno-tabacznemi, nie więcej jak po jednym sklepiku z wyrobami tabacznemi, osobom niżej wyszczególnionych kategorji, jako to:

a) wdowom i niezamożnym córkom pozostałym po duchownych i osobach do służby kościelnej należących;

b) dymisjonowanym i nieograniczenie urlopowanym wojskowym niższych stopni, którzy weszli do służby przed 10-ą rewizją;

c) wdowom, żonom i córkom niezamężnym, wyżej wymienionych niższych stopni, z zastrzeżeniem, iż żony i niezamężne córki dymissjonowanych niższych stopni, wówczas tylko z przywileju tego korzystać mogą, jeżeli mężowie ich, ojcowie lub matki, nieutrzymują sami sklepiku z wyrobami tabacznemi, w miejscu wspólnego ich zamieszkania.

W uwadze 2-ej, przy art. 68 ustawy wyrażono:

Dla zakładów ze sprzedażą trunków, które zaopatrzone być winny, w świadectwa na konsumcje na miéjscu tytoniu, świadectwa te mogą być zastąpione oddzielnemi na ten cel przez JW. Ministra Finansów, ustanowionemi markami, dla naklejenia w kasach, na patentach akcyznych, na przedaż trunków.

Ceny tych marek, są następujące:

a) Dla handlów win, hotelów, café restaurant, tudzież tak zwanych chambres garnies, cukierni, klubów, kawiarni, oberży (подворий), restauracji, traktyerni, i owocarni, gdzie w oddzielnych pokojach, podają się na miejscu zakąski, śniadania, i t. p., rs. 20;

b) Dla sklepów w których sprzedają się wyłącznie wina ruskie, oraz dla zakładów ze sprzedażą porteru i piwa, szynków i karczem, garkuchni i zajazdów, rs. 10;

c) Dla bufetów przy teatrach, stacjach kolei żelaznych, na parostatkach i w przystaniach parostatków, rs. 5;

Stosownie do art. 68, tejże ustawy, świadectwa akcyzno-tabaczne, na rok następny, mają być wykupywane w miesiącach listopadzie i grudniu każdego roku.

Na zasadzie zaś wypisów z Najwyżej zatwierdzonéj w dniu 2 lipca 1871 roku uchwały Komitetu do spraw Królestwa, w § 8 lit. d, od świadectw akcyzno-tabacznych na fabryki lub zakłady do sprzedaży wyrobów tabacznych, a tem samem i marek, oprócz należności Skarbowéj, pobierać należy na rzecz miasta 25% od ceny świadectwa lub marki.

Świadectwa akcyzno-tabaczne, marki w Warszawie wydawane będą jak dawniej z kasy gubernialnej, za poprzedniem wszakże przedstawieniem kwitu kasy miasta Warszawy, z opłaconego na rzecz miasta procentu, od ceny dokumentów, t. j. 25% od świadectwa akcyzno-tabacznego i marki. 6599.

—

* *Warszawska Kasa Oszczędności* wraz z Kantorem pomocniczym przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 4 (16) listopada r. bieżącego, włącznie, wydała książeczek nowych 82, na które, tudzież na dawniejsze w 401 wnioskach złożono rub. sr. 8,336 kop. 85. Na żądanie 131 uczestników (prócz procentu rub. sr. 78 kop. 82, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rub. sr. 7,244 kop. $31\frac{1}{2}$, i umorzyła książeczek 32; przeto uczestników 23,633: posiada kapitał rub. s. 870,650 kop. $5\frac{1}{2}$.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* **W gubernji siedleckiej** znajdują się **dwa domy badań**, mianowicie jeden w m. Siedlcu, *drugiego rzędu*, i drugi w m. Biela, *trzeciego rzędu*. Pierwszy z nich urządzony jest mniej więcej na 120, drugi zaś na 90 aresztantów. Więzienie siedleckie urządzone jest podług systemu amerykańskiego, zależącego na trzymaniu każdego więźnia w osobnej celce; mieści się ono w gmachu rządowym murowanym; więzienie zaś bielskie mieści się w domu prywatnym murowanym, od którego płaci się 1,300 rs. komornego rocznie. Stan obu tych więzień jest pod względem higjenicznym dość zadowalniający.

W gmachu więzienia siedleckiego popsuły się w roku 1871 posadzki z cegły, szkodliwe w ogóle pod względem higjenicznym; dla tego powodu powzięty był projekt urządzenia podłóg asfaltowych; ułożono w tym celu anszlag na 6,932 rs. $55\frac{1}{2}$ kop. i przedstawiono takowy Ministerstwu Spraw Wewnętrznych dla uzyskania kredytu na ten wydatek; wszelakoż, pomimo iż powzięta była wątpliwość, czy podłogi asfaltowe nie będą w zimie również chłodne, jak posadzka z cegły, komitet techniczno-budowlany uznał za możebne upoważnić do urządzenia podłóg asfaltowych, lecz tylko w korytarzach, kuchniach, na schodach, w śpiżarniach i innych lokalach tego rodzaju, oraz sposobem próby w jednej lub kilku celkach aresztanckich. Ułożono przeto nowy anszlag na roboty pomienione, zatwierdzony na sumę 3,386 rs. $25\frac{1}{2}$ kop., z wyznaczeniem kredytu na zasadzie § 16 art. 2 budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na 1872 rok. Roboty około urządzenia podłóg asfaltowych w gmachu więzienia, mianowicie w korytarzach, na schodach i t. d., jak również w trzech celkach aresztanckich, powierzone zostały domowi handlowowi Gąsiorowskiego i Spółki, który wykonał takowe w roku zeszłym za sumę 3,319 rs. 89 kop.

W obu tych więzieniach znajdują się pomocnicze przędzalnie lnu, z którego oprzędy posyłane są do fabryki tkackiej, urządzonej przy więzieniu kryminalnem lubelskiem.

Oprócz wyż wspomnianych więzień, znajduje się w gubernji siedleckiej *siedm aresztów detencyjnych* przy sądach policji prostej w miastach Łukowie, Radinie, Włodawie, Garwolinie, Żelechowie i Sokołowie, oraz w osadzie Łosicach, które mieszczą się w lokalach najętych kosztem rządu.

Żywienie aresztantów w więzieniach siedleckiem i bielskiem oddane było w entrepryzę, za opłatą w pierwszem po $8\frac{74}{100}$, w drugiem po $8\frac{75}{100}$ kop. za porcję dzienną dla jednego aresztanta. Dla żywienia zaś aresztantów znajdujących się w aresztach detencyjnych udzielono burmistrzom, pod zawiadywaniem których takowe pozostają, po $7\frac{1}{2}$ kop. dziennie na każdego aresztanta. Na wyżywienie i utrzymanie aresztantów, zarówno w więzieniach śledczych, jak i w aresztach detencyjnych, oraz na inne koszta utrzymania więzień i aresztantów, wydano w roku zeszłym na całą gubernję siedlecką 17,166 rs. 35 kop. Położenie aresztantów pod względem materjalnym i moralnym jest dość zadowalniające. Przy więzieniu bielskiem urządzony jest szpital; w domu zaś badań w Siedlcu nie ma osobnego lokalu dla chorych, którzy z powodu urządzenia tego więzienia podług systemu celkowego, leczą się w celkach swoich. Lekarstwa dostarcza entreprener. Domy badań w Siedlcu i Biele mają po jednym lekarzu i po jednym felczerze.

Ze sprawozdania o liczbie aresztantów w gubernji siedleckiej za 1872 rok okazuje się, że w dwóch domach badań i siedmiu aresztach detencyjnych pozostawało z końcem 1871 roku ogółem 254 aresztantów obojej płci (219 mężczyzn i 35 kobiet); w ciągu roku 1872 przybyło 2,268 aresztantów (w tej liczbie 1,965 męż. i 303 kob.), ubyło zaś w tymże roku 2,234 aresztantów (mianowicie 1,936 męż. i 298 kob.); z początkiem przeto roku bieżącego pozostawało ogółem 278 aresztantów (w tej liczbie 248 męż. i 30 kob.) Najwięcej aresztantów pozostało w domach badań, w aresztach zaś detencyjnych pozostało ich niewielu; tak np. w trzech aresztach nie pozostało z początkiem r. b. ani jednego aresztanta, w trzech pozostało po jednym tylko, w siódmym zaś areszcie detencyjnym pozostało 5 aresztantów; w liczbie tych ośmiu aresztantów znajdowała się jedna kobieta.

W gubernji siedleckiej znajduje się tylko *jeden punkt etapowy*, mianowicie w m. Siedlcu; *stacij zaś etapowych noclegowych* gubernja ma *sześć*, w miastach Łukowie, Radinie i Garwolinie, w osadzie Kocku i we wsiach Korytnicy i Ryszkach.

—

* **Średnie ceny produktów i artykułów żywności** w m. Kaliszu od 21 do 28 października (od 2 do 9 listopada) 1873 roku: Czetwiert: żyta kosztowało 9 rub. 99 kop., przenicy 13 rub. 81 kop., jęczmienia 6 rub. 50 kop., owsa 4 rub. 14 kop., gryki 9 rub. $1\frac{1}{2}$ kop., kartofli 3 rub. 60 kop., kaszy jęczmiennej 10 rub. 40 kop., gryczannej 13 rub. 38 kop., mąki pszennej 1-go gatunku 16 rub. 64 kop., 2-go gatunku 12 rub. 48 kop.; funt: chleba pytlowego $3\frac{2}{4}$ kop., razowego $2\frac{3}{4}$ kop.; mięsa wołowego 1-go gatunku 10 kop., 2-go gatunku 9 kop., wieprzowiny $13\frac{1}{2}$ kop., baraniny 9 kop., masła młodego 29 kop., solonego $25\frac{1}{2}$ kop.; sążeń sześcienny drzewa twardego 10 rub. 80 kop., miękkiego 10 rub.; pud: siana 29 kop., słomy 19 kop.; wiadro: spirytusu 5 rub 80 kop., wódki 3 rub. 42 kop.; robotnikowi pieszemu płaca za dzień $87\frac{1}{2}$ kop., z parą koni 2 rub. 25 kop. (*Dziennik gub. Kaliszski.*)

—

* Dnia 26 września (8 października), we wsi Janiszewie, w gminie Koźmin, w powiecie Kolskim, dziewczynka włościańska, Antonina Rosjak, najadłszy się w polu blekotu, po upływie kilku godzin, umarła.

— Dnia 30 września (12 października), we wsi Podłużycach, w gminie Koźmin, w powiecie Kolskim, 10 letni chłopiec włościański, Wawrzeniec Waligórka, śpiąc w stodole, został zaduszony na śmierć przez powałę, która się oberwała.

— Dnia 5 (17) października, we wsi Pokrzywnicy, w gminie Piątek, w powiecie Łęczyckim, włościanka Salomea Piaskowska, czerpiąc ze stawu wodę, w ataku konwulsij, wpadła do stawu i utonęła. (*Dzien. Gubern. Kaliszski*).

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* W zeszłym tygodniu, z rozporządzenia Głównodowodzącego wojskami okręgu wojskowego warszawskiego, Jenerał-Feldmarszałka Hrabiego Berga, rozpoczęły się **odczyty** czyli prelekcje publiczne **z hygjeny wojskowej** dla oficerów wojsk załogi warszawskiej. Odczyty te, tak samo jak w ciągu kilku lat poprzednich, miewa lekarz główny szpitala wojskowego ujazdowskiego w Warszawie, doktór medycyny, radca stanu *A. J. Iljiński*, w jednem z audytorjów warszawskiej szkoły junkrów od piechoty, przy ulicy Senatorskiej.

Odczyty te odbywać się będą przez cały sezon zimowy 1873—74 r., w piątki, od godziny 6-ej wieczorem, to jest w takim czasie, w którym oficerowie są wolniejsi od zatrudnień służbowych. W pierwszym tygodniu, w piątek, 2 (14) listopada, miał miejsce pierwszy odczyt, na którym prelegent, po wstępie ogólnym, mówił o znaczeniu higjeny wojskowej, o jej celu i pożytku wynikającym z uczenia się takowej, dla wszystkich w ogólności, dla osób zaś wojskowych w szczególności. Wiadomo, że dla należytego zrozumienia higjeny, niezbędne jest obeznanie się z główniejszemi funkcjami fizjologicznemi organizmu ludzkiego; mając to na względzie i unikając nużenia swoich słuchaczy całym szeregiem odczytów z fizjologji, prelegent uznał za stosowniejsze obznajmiać ich z tym przedmiotem stopniowo, częściami, przed każdą prelekcją, przyczem wykładać będzie za każdym razem te działy fizjologji, które pozostawać będą w związku bezpośrednim z osnową każdej prelekcji. Ponieważ prelegent mówić będzie na drugim odczycie o znaczeniu powietrza pod względem higjenicznym, w końcu przeto pierwszej swej prelekcji obznajmił swoich słuchaczy z funkcjami fizjologicznemi organów oddechu i krążenia krwi, przyczem wspomniał o wielkiej donisłości funkcij fizjologicznych dla zdrowia i życia ludzkiego.

Następny odczyt mieć będzie miejsce w przyszłym tygodniu, 16 (28) listopada, o godzinie 6-ej wieczorem. Przedmiotem tego odczytu będą „Pojęcia ogólne o zdrowiu i warunkach jego podtrzymania". Będzie tu mowa o głównych powodach zapadania na zdrowiu, o różnicy pomiędzy chorobami pod względem ich pochodzenia (endemiczne, epidemiczne, zaraźliwe, ostre, chroniczne i inne), jak również o stopniu szerzenia się chorób wśród wojsk w porównaniu z ludnością, z wyjaśnieniem, w jakim związku stopień ten pozostaje z warunkami higjenicznemi.

—

* W końcu roku zeszłego podaliśmy opis szczegółowy istniejących w Warszawie **czytelni bezpłatnych**, zostających w zawiadywaniu i rozporządzeniu warszawskiego Towarzystwa dobroczynności; obecnie uważamy za stosowne powiedzieć kilka słów o stanie tych czytelni w roku zeszłym, na zasadzie szczegółów zawartych w ogłoszonem niedawno drukiem sprawozdaniu tegoż Towarzystwa za rok 1872. W roku zeszłym znajdowało się w Warszawie 14 czytelni bezpłatnych, urządzonych po większej części przy ochronach dla dzieci przychodnich ubogich rodziców, na ulicach: Browarnej, Chmielnej, Piwnej, Pańskiej, Smolnej, Ogrodowej, Czerniakowskiej, Waliców, Freta, Krakowskiem Przedmieściu, Daniłowiczowskiej, Gęsiej, na przedmieściu Pradze i za rogatkami Wolskiemi. Wszystkie te czytelnie bezpłatnie otwarte były dla publiczności przez cały przeciąg roku zeszłego, przynajmniej raz lub dwa razy na tydzień, po kilka godzin z rzędu. W roku 1872 wszystkie czytelnie otwarte były 803 razy. W końcu roku 1871 miały one 8,296 dzieł rozmaitych, liczących razem 12,093 tomy; w roku 1872 rozmaici dobroczyńcy ofiarowali na rzecz warszawskich czytelni bezpłatnych 539 rozmaitych dzieł, w liczbie 727 tomów; z końcem przeto roku zeszłego czytelnie bezpłatne posiadały 8,835 dzieł, liczących 12,820 tomów. Największą liczbę książek ma czytelnia przy ochronie na ulicy Piwnej, liczyła bowiem w roku zeszłym 1,253 dzieła. W roku 1872 zwiedziło czytelnie bezpłatne 2,008 osób, co wynosi nieco mniej jak jeden procent ogółu ludności m. Warszawy, na każdą zaś czytelnię wypada w przecięciu po 144 osoby rocznie. Najwięcej czytelników było w czytelni na ulicy Piwnej (531), następnie zaś na ulicy Smolnej (400). Udzielono w 1872 r. książek do czytania 20,566 tomów; na każdego przeto z czytelników wypadało po 10 książek rocznie, w każdej zaś z czytelni wzięto do przeczytania w przecięciu po 1,445 książek.

Na zakończenie nadmieniamy, że książki do czytania wydawane są z czytelni bezpłatnych jedynie do domu, z przestrzeganiem przytem pewnych formalności co do tożsamości osób biorących książki bez zastawu.

Z INNYCH GUBERNIJ.

* **Wiadomości o wyprawie chiwińskiej.** Z oddziału turkiestańskiego. Biwaki przy źródłach Dżangeldy, 18 września. (*Z listu do redakcji „Rus. Inw."*). Dnia 12 sierpnia pożegnaliśmy Chiwę i wyruszyliśmy w drogę z powrotem. Dla przeprawy na prawy brzeg Amu obrano miejsce pod m. Chanki. W miarę przeprawienia się, wojska szły ku Szurachanowi i o cztery wiorsty od tego miasta stawały obozem koło ogrodu Mat-Niaza.

Miejscowość obrana dla umieszczenia oddziału pozostawionego nad Amu-Darją jest najlepsza i najdogodniejsza na całej przestrzeni prawego brzegu rzeki, pod względem zarówno obfitości wody w lecie, jak i ilości drzew, niezbędnych w każdym punkcie zaludnionym. Jakkolwiek wycięto znaczną liczbę drzew na budowę baraków dla wojsk oddziału amu-daryjskiego, pomimo to ogród, w którym oddział rozlokował się, jest jeszcze dość zacieniony i piękny. Punkt obrany dla wzniesienia fortyfikacji jest dogodny nie pod samym tylko względem higjenicznym: znajduje się nadto przy drodze najkrótszej z Chiwy do Kazalińska, zapewnia przeto komunikację z tem miastem; z drugiej zaś strony, położenie jego w pobliżu, stawia rozlokowany w nim oddział w możności ukazania się w stolicy chaństwa podwóch dniach marszu; punkt ten ważny jest także pod względem bliższego śledzenia kirgizów koczujących w Kazył-kumach i koło gór Bukańskich, Wzniesiona nareszcie obecnie fortyfikacja Petro-Aleksandrowska może mieć niemałą doniosłość pod względem rozwoju na przyszłość żeglugi parowej na Amu.

Rozlokowawszy się koło ogrodu Mat-Niaza, wojska przystąpiły niezwłocznie do robót okoko wzniesienia fortyfikacji. Do 5-go września roboty te posunęły się tak dalece, że dowodzący wojskami uznał możność odesłania napowrót do okręgu turkiestańskiego wszystkich oddziałów wojsk, z wyjątkiem tych, które przeznaczone są do pozostania załogą w fortyfikacji Petro-Aleksandrowskiej [1]). Wojska wyruszyły trzema eszelonami: piechota, artylerja i dwie seciny z szpitalem poszły na Ucz-Uczak i Chał-ata, dawną drogą, dwoma eszelonami, jazda zaś posunęła się na Irkibaj i Perowsk. Transportu bagażów pierwszych dwóch eszelonów podjął się kupiec Gromow. Dostarczone przez niego wielbłądy odpowiadają pod wszystkiemi względami warunkom jakie można od nich wymagać, Poprzednio, gdy oddział szedł ku granicom chaństwa chiwińskiego, tabór pozostawał zawsze w tyle wojsk; obecnie zaś, przy powrocie wojsk, piechota nie mogła go dopędzać. Jazda otrzymała wielblądy z liczby kontrybucyjnych; wybrano dla niej najlepsze z tych zwierząt. Potrzeba było dla wszystkich taborów oddziałów ogółem 2,120 wielbłądów: 1,500 dla wojsk skierowanych na Ucz-Uczak i 620 dla jazdy. Przyczyna tak małej liczby wielbłądów potrzebnych do odbycia marszu z powrotem, pochodzi: 1) z zmniejszenia się liczby wojsk, część ich bowiem weszła do składu oddziału amu-daryjskiego, oprócz tego zaś udzielono 340 żołnierzom urlopy nieograniczone i czasowe [2]); 2) z zmiejszenia się bagażów oddziałów, albowiem park artylerji odesłany został drogą wodną, zapasów zaś żywności wzięto tylko na 15 dni; 3) z dobrych przymiotów dostarczonych przez Gromowa wielbłądów, mających udźwignąć po 14 pudów.

Dnia 11 września, punkt w cztery miesiące po wyruszeniu oddziału turkiestańskiego nad Amu-Darję, zgromadził się on pod Sardaba-kulem, i dnia tego saperzy, 1 kompanja bataljonu strzelców i dywizjon dział konnych, skierowali się naprzód — dla kopania studni na Adam-krylganie. Po drodze do tej miejscowości, nie tylko brano z sobą wodę, lecz nawet oddziały przodowe przysyłały takową z Adam-kryłganu, dla oddziałów idących z tyłu. Dzięki temu, wody było poddostatkiem i wielu piło na Chał-ata herbatę z wody amudaryjskiej. Pogoda sprzyjała marszowi: przez cały czas dnie były chłodne, jasne, lecz noce odznaczały się szczególnem zimnem.

Droga z Sardaba-kula do Chał-ata była taż sama co cztery miesiące temu: też same piaski, taż sama martwość i zabójcza jednostajność. Studnie na Adamkryłganie były gorsze jeszcze niż poprzednio: najpierw dla tego, że zanieczyściły je bardzo wojska, które przechodziły tamtędy i biwakowały tam, i powtóre dla tego, z liczby 18 studni odkopanych przez saperów i strzelców, żadna nie miała dobrej wody: wszędzie znajdowano wodę słoną, w niektórych zaś studniach woda była cuchnąca i gorżka, podczas gdy na wiosnę dwie studnie miały wodę bardzo dobrą.

Nauczone doświadczeniem, wojska przeszły przestrzeń od Ucz-Uczaku do Chał-ata trzema marszami (120 wiorst) i czuły się tak krzepkiemi, że nie zwróciły nawet uwagi na uciążliwość drogi. Niepodobna wyobrazić sobie radości, z jaką załoga posterunku św. Jerzego ujrzała zbliżający się do niej oddział i uczuła chwilę swego wyswobodzenia z postoju chał-atyńskiego. W miejscowości tej srożyły się często zawieje piaszczyste, które dokuczały bardzo załodze.

Dnia 17 września załoga opuściła posterunek św. Jerzego.

W Czhał-ata dowodzący wojskami powitany został przez poselstwo bucharskie, które złożyło mu podarunki. W liczbie ich było 1,200 chałatów, które rozdano oddziałowi do użytku na noclegach.

Dnia 5-go lub 8-go października oddział ma przyjść nad rzekę Kły; ztąd, jak słychać, bagaże złożone zostaną na arby, które przysposabiane są przez mieszkańców Taszkientu. Powiadają, że Taszkient zamierza powitać wojska bardzo uroczyście. Na drodze czynazkiej, przy wjeździe do miasta, wznoszony jest łuk.

Powiadają także, iż od Temir-Kobuku do rzeki Kły przysposabiane są wszędzie koniczyna i jęczmień i urządzone zostały targowiska tymczasowe; w stepie, pomiędzy Dżyzakiem i Czynazem, wykopano studnie, — słowem, przedsięwzięto wszelkie środki dla ulgi wojskom wracającym.

Dowodzący wojskami wyjechał z nad źródeł Dżangeldy, 16-go września, pod zasłoną seciny zbiorowej. Miał on jechać do Taszkientu podług osobnej marszruty. Wojska pozostały pod dowództwem jenerał-majora Gołowaczowa [3]).

—

* W gub. wiackiej zapadło od 15 czerwca r. b. 111 uchwał w przedmiocie corocznych ofiar kopiejkowych **na rzecz Towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych**. W uchwałach tych wzięło udział ogółem 174,253 włościan. (*Gon. Urzęd.*).

—

* **Z gubernji witebskiej.** Dyrektor Połockiego seminarjum nauczycielskiego, zaproponowawszy utworzenie przy seminarjum **muzeum miejscowych płodów naturalnych oraz przedmiotów historji naturalnej naszej ojczyzny**, zwrócił się do zwierzchności Instytutu Górniczego z prośbą, czy nie uzna możebnem udzielić z bogatego muzeum przy instytucie, na korzyść seminarjum, cokolwiek z królestwa kopalnego. Obecnie z Muzeum Instytutu Górniczego otrzymaną została w seminarjum kolekcja, przedstawiająca zbiór 102 minerałów, głównie rud żelaznych, miedzianych, ołowianych i cynkowych. Oprócz tego, w kolekcji tej znajdują się prześliczne okazy główniejszych materjałów górnych: granitu we wszystkich jego gatunkach, gnejsu, sjenitu, porfiru, łupków i t. p. Na szczególna zaś uwagę zasługują okazy rud: złotodajnej, srebrnej i platynowej z kopalni berezowskiej, miedzi samorodnej i kamieni drogich: szmaragdu, granatu, aquamarinu, topazu przydymionego i onyksu. Pozostałe minerały — rozmaite gatunki kwarców, miki, polowego spatu, glin, wapieni, jako rzadkie w tutejszych stronach, także służą jako dobre okazy składowych części skorupy ziemskiej. Wszystkie minerały są w dość znacznych kawałkach i ponumerowane w katalogu, z wskazaniem, miejsca znajdowania się każdego. (*Gon. Urzęd.*).

—

* W *Kronsztadzkim Wiestniku* donoszą **o działalności portu handlowego** co następuje: Jak zawsze przed zamknięciem nawigacji, nasze przystanie są przepełnione parostatkami handlowemi i statkami i wrą nader ożywioną działalnością pod względem ładowania statków. Frachty stoją bardzo wysoko; w naszej przystani znajduje się obecnie do 50 wielkich parostatków i około 25 okrętów żaglowych, biorących ładunki. Na wielu parostatkach robota trwa dniem i nocą. Teraz już bez zawodu można powiedzieć, że w roku obecnym liczba statków przybyłych i tych które odpłynęły, jest daleko znaczniejszą aniżeli zeszłoroczna. I tak w roku zeszłym 1872, przy zamknięciu nawigacji, w Kronsztadzie było ogółem 2358 statków, a w tej liczbie parowych 569. Obecnie, do 19 października włącznie, mamy już w przychodzie, razem z temi które zimowały, 2,615 statków, a w tej liczbie parowych 898; odpłynęło do tej pory 830 statków parowych i 1,670 żaglowych, a ogółem 2,500 statków. Tak więc teraz już mamy w roku bieżącym 357 statków więcej, aniżeli w zeszłym. Różnica będzie jeszcze bardziej wybitną pod względem parostatków. W roku bieżącym mamy już teraz 898 parostatków, t. j. o 329 parostatków więcej aniżeli w roku przeszłym. Nasi dawni mieszkańcy portowi zwrócili szczególniej uwagę na znaczne powiększenie się liczby parostatków szwedzkich, norwegskich i duńskich. Dawniejszemi laty zauważono, że liczba statków parowych tych narodowości chwiała się między 40 i 50, i nawet rzadko dosięgała 50. W roku zaś teraźniejszym liczba parostatków szwedzkich, duńskich i norwegskich doszła już do 200 i być może, że jeszcze się powiększy z końcem nawigacji.

—

* W *Birży* piszą, że dla **ułatwienia i powiększenia wywozu produktów zbożowych z południowych i centralnych gubernji Rosji do Austrji**, zorząd austrjackiej drogi żelaznej Karola-Ludwika wysłał do Rosji swego inspektora głównego, p. Lewickiego, opatrzonego w obszerne pełnomocnictwa, aby wyjednał u zarządów ruskich dróg żelaznych o ile można największe zniżenie taryfy na przewóz zboża, ustanowił w tym celu bezpośrednią komunikację i w ogóle uzyskał wszelkiego rodzaju ułatwienia pod tym względem.

—

* Dziennik *Odesk. Wiest.* donosi, że **malarz Ajwazowski ukończył obraz:** „Zbawiciel na jeziorze Tyberjady". Treść obrazu w krótkości jest następująca: Zbawiciel, w najprostszem, białawego koloru, odzieniu, otoczony zaledwie dostrzegalnem światłem, które odbija się w wzburzonych, spienionych falach jeziora; przed nim, po pas w wodzie, apostoł Piotr, z podniesionemi rękami, z których (a raczej z rękawów odzienia) spływa woda; w oddaleniu łódka z uczniami, słabo oświetlona, zaledwie wschodzącą jutrzenkę. Noc pochmurna i burzliwa. Obraz ten ofiarowany jest przez szanownego profesora do katędry w Teodozji.

—

* **Do zbadania klimatologji Kaukazu**, piszą w gazecie *Kaukaz*, przyczyniają się nader wiele prace dyrektora obserwatorjum fizycznego Tyfliskiego A. T. Morica. Konsekwentnie, krok za krokiem, uczony ten przezwycięża trudności kapryśnej przyrody Kaukazu, połączone z badaniem wpływu zjawisk fizyczno-jeograficznych na świat organiczny, i nie ulega wątpliwości, że za lat kilka będzie ułożoną mapa temperatur Kaukazu od strefy pastwiskowej aż do ostatecznego punktu trygonometrycznego nad poziomem morza.

Do liczby ciekawych badań p. Morica, w ostatnich czasach, zaliczyć można zbadanie przez niego własności, na wyniosłości Suramskiej, rosy, wpływającej zgubnie na relsowy bieg lokomotyw stacji Suramskiej, drogi żelaznej Poti-Tyfliskiej. Wpływ rosy, gromadzącej się na relsach, podług słów osób pracujących przy drodze żelaznej, jest tak niszczący, że wywołuje nawet propozycje zniesienia drogi przez tę wyniosłość górzystą.

O świcie każdego dnia mglistego, podług świadectwa p. Morica, prawie wszystkie pobliskie owego grzbietu górzystego linje relsowe pokrywają się jednocześnie rosą, stopniowo wzmagającą się i tworzącą z kurzem oraz rdzą na relsach masę brudną, po której obslizgują się lokomotywy, jak po spadkach, nasmarowanych tłustością.

Podług znanych praw fizycznych, zjawisko to objaśnia się tak, iż żelazo, surowiec albo stal lana, z której zrobione są relsy czwartej linji *) (w pobliżu stacji), są daleko lepszym przewodnikiem ciepła aniżeli relsy pozostałe, skutkiem czego czwarta linja okazała się przy zbadaniu suchą. Z tego powodu, dla uniknienia trudności, wynikającej z osadzania się wilgoci na grzbiecie Suramskim, dość będzie zamienić wszystkie relsy na takie, któreby były lepszemi przewodnikami temperatury.

[1]) Bataljony 8-y linjowy i 4-y strzelców, dywizjon 2-ej baterji 1-ej brygady artylerji turkiestańskiej, dywizjon górski, pluton dział nabijanych z tyłu (z oddziału orenburgskiego), pluton haubic pół pudowych (z Irkibaju) i cztery seciny. Jazda miała być umieszczona w ogrodzie odległym o 300 sążni od fortyfikacji.

[2]) Z tych odesłano do Kazalińska 100 ludzi na parostatkach i 240 na wielbłądach, lądem.

[3]) Podaliśmy już wiadomość, że reszta wojsk oddziału turkiestańskiego wróciła do Taszkientu 14 października

*) P. Moric zrobił swe spostrzeżenia przy stacji Suramskiej i na przyległych jej przestrzeniach relsowych.

Dla pewniejszego zaś powodzenia, p. Moric radzi kłaść relsy dęte i przepuszczać przez ich otwory ciepłe powietrze, przystawiając do przewodków rurkowatych małe piece żelazne na czas przebiegu pociągów w Suramie i Bežatubani; w Poti zaś powinny być wyciągające, w rodzaju kominów dymowych. Wtedy wnosi p. Moric, na relsach mających temperaturę choć kilku stopniami wyższą od atmosferycznej, osadzanie się wilgoci jest niepodobne, a przejazd po relsach w czas mglisty będzie równie swobodny, jak i podczas suchych dni letnich.

Oprócz badań specjalnych na polu działalności naukowej, p. Moric otworzył sześć stacji metereologicznych: Elisawetpolską, pierwszą Suramską, Wedenską, Carsko-Kołodeską, drugą Suramską i Achałcychską.

Założone będą jeszcze stacje: w Boržomie, Abbas-Tumanie, Kužrili i m. Poti, gdzie stacja projektowana będzie zaopatrzona nietylko w narzędzia meteorologiczne, ale i w magnetyczne dla dokonywania spostrzeżeń.

—

* W nocy na 2 listopada, na **Newie ukazała się drobna kra.** (*Ruski Mir*).

—

* Dnia 2 października, o godzinie 8 z rana, nad **miasteczkiem Zelwą, w powiecie Wołkowyskim, w gubernji Grodzieńskiej**, rozległ się huk grzmotów, bardzo podobny do salw z dział i wkrótce potem na polu pomiędzy miasteczkiem a dobrami Zelmą, obywatela Konstantynowa, został podniesiony przez pastucha **spadły kamień-aerolit.** Aerolit ten przywieziony został do Grodna i obecnie zachowany jest w urządzającym się przy grodzieńskim Komitecie Statystycznym muzeum naturalnych płodów gubernji. Aerolit z jednej strony nieco jest odbity i na nieszczęście, kawałki odbite nie zostały znalezione; ale wnosząc z ogólnego konturu i lekkich zagięć przy odbitej stronie czarnej jego kory, miał on formę zaokrąglono-pryzmatyczną. Z pięciu powierzchni tego pryzmatu, jedna tylko dolna, jest bardziej płaska i szersza od innych. Waga aerolitu równa się 2 funtom i $10\frac{1}{2}$ zołotnikom. Zewnątrz pokryty jest matową buro-czarną korą; kora ta nieco jest pomarszczona, podobna do cienkiej skóry szagrynowej i wszędzie ma jednakową grubość, nie przenoszącą $\frac{1}{2}$ milimetra; skład kory jest bardzo twardy, w odłamie nie ziarnisty, drobne jej odłamki silnie przyciągane są przez magnes; przy uderzeniu stalą o korę, wydaje ona jaskrawe iskry żółte, ale się nie kruszy. Wewnątrz główny skład aerolitu ma kolor jasno-popielaty, układ cząstek jest gruby i drobno-ziarnisty; większe ziarna mają nieokreślony okrągły kształt, kolor bury i są nieprzezroczyste; pod szkłem powiększającem cała masa wydaje się nakropiona bardzo drobnemi błyszczącemi punktami, na podobieństwo świecących lusterek lub powierzchni siarczanego pirrytu; delikatny cement łączący masę ziarnistą, jest koloru brudno-białego. Skład całej masy jest dość twardy i nie łatwo daje się rozbić, lecz przy uderzeniu stalą nie daje iskier i na szkle nie pozostawia rysy. Przy zbliżeniu aerolitu do strzałki magnesowej, takowa słabo oscyluje i nieco zbacza. Chemicznie aerolit ten nie był jeszcze zbadany, lecz wnosząc z wielkiego jego podobieństwa do aerolitu spadłego w 1768 r. we Francji w okolicach zamku Chevalerie, zbadanego przez akademików paryzkich Fougère'a, Cadet'a i Lavoisier'a, prawdopodobnie składa się z żelaza, krzemionki, niklu, niedokwasu manganezu i słabej ilości siarki.

Aerolit ten, pod względem wewnętrznego układu, należy do rzędu drobno ziarnistych amorficznych aerolitów. (*Gon. Urzęd.*).

Ruch handlu jarmarcznego w Rosji w ostatnich pięciu latach (1868—1872 r.)

II.

GŁÓWNE JARMARKI.

(*Dalszy ciąg* [1]).

8. *Jarmark styczuiowy w m. Nowochopersku (w gubernji woroneżskiej).*

(Do 1862 r. jarmark trwał od 6 do 11 grudnia; od 1862—1864 r.—od 25 grudnia do 6 stycznia; w 1865 r.—od 1 do 7 stycznia; od 1866—1869 r.—od 10 stycznia do 10 lutego; od 1870—1873 r.—od 1 do 20 stycznia; na przyszłość—od 15 stycznia do 5 lutego).

A. Przywieziono i sprzedano towarów: WAŻNIEJSZYCH:		W 1867 [2]) r.	W 1868 r.	W 1869 r.	W 1870 r.	W 1871 r.	Średnia cyfra za lat 5.
		R	U	B	L	E.	
Rękodzielniczych	(przywieziono	2,265,000	2,540,000	2,831,250	2,809,000	2,200,000	2,539,050
	(sprzedano. .	2,200,000	2,500,000	2,750,000	1,980,000	1,700,000	2,226,000
Igieł	(przywieziono	890,000	892,000	1,112,500	1,199,000	905,000	999,400
	(sprzedano. .	523,000	680,000	653,750	700,000	500,000	611,350
Skórzanych	(przywieziono	630,000	640,000	787,500	915,000	800,000	754,500
	(sprzedano. .	370,000	580,000	462,500	526,000	570,000	501,700
Żelaznych	(przywieziono	725,000	820,000	906,250	763,000	100,000	642,850
	(sprzedano. .	565,000	588,000	706,250	545,000	1, 55,000	491,850
Bakalji	(przywieziono	1,175,000	1,180,000	1.463,750	1,200,000	600,000	1,124,750
	(sprzedano. .	740,000	935,000	925,000	930,000	400,000	784,000
Kramarskich	(przywieziono	465,000	460,000	581,250	943,000	005,000	690,850
	(sprzedano. .	465,000	430,000	581,250	611,000	980,000	613,450
Tytoniu	(przywieziono	115,000	120,900	143,750	190,000	25,000	118,750
	(sprzedano. .	115,000	118,000	143.750	175,000	25,000	115,350
Struganych	(przywieziono	1,150,000	1,150,000	1,137,500	1,200,000	400,000	1,067,500
	(sprzedano. .	845,000	940,000	1,056,250	897,000	300,000	809,650
Naczyń porcelanowych . .	(przywieziono	115,000	130,000	143,750	15,000	19,000	82,550
	(sprzedano. .	68,000	74,000	85,000	7,100	5,000	48,630
W ogóle ruskich towarów .	(przywieziono	7,7892,00	8,091,200	9,706,625	9,455,200	9,273,000	8,265,111
	(sprzedano. .	6,0818,00	7,072,000	7,590,500	7,530,690	6,716,000	6,398,158

Na jarmark w Nowochopersku przywozi się najwięcej towarów rękodzielniczych, przyczem z przywozu za $2\frac{1}{2}$ miljony rub., sprzedaje się za $2\frac{1}{4}$ miljonów rub. to jest blizko $\frac{9}{10}$ przywozu. Oprócz tego za 1 miljon i więcej dostarcza się: igieł, bakalij i towarów struganych; rozprzedaje się zaś pierwszych blizko $\frac{3}{5}$, drugich blizko $\frac{2}{3}$, a trzecich blizko $\frac{4}{5}$ przywozu. Dla wszystkich tych towarów, a szczególniej dla bakalij i wyrobów struganych, najbardziej niezadawalniającym pod względem przywozu był ostatni (1871) rok. Przeciwnie, przywóz towarów kramarskich powiększając się corocznie, w 1871 roku przeniósł 1 miljon rub., przyczem rozprzedaje się takowych albo cały przywóz (w 1867 i 1869 r.) albo większa część takowego. Towarów skórzanych i żelaznych, przywożonych prawie w jednakowej ilości (pierwszych za 754,000 rub., ostatnich za 643,000 rub.) rozprzedaje się, pierwszych blizko $\frac{2}{3}$, ostatnich przeszło $\frac{2}{3}$ przywozu. Dla towarów żelaznych zresztą 1871 rok był także szczególnie niepomyślny, ponieważ przywóz ich doszedł tylko do 100,000, a sprzedano nieco więcej jak połowę (za 55,000 rub.). Tytoń, przy przywozie za 118,000 rub. rozprzedaje się albo całkowicie, albo prawie bez pozostałości, kiedy naczyń porcelanowych, przy przywozie za 82,000 rozprzedaje się zaledwie połowa; dla pierwszego i ostatnich 1871 r. był pod względem przywozu bardzo niezadawalniający, a dla naczyń porcelanowych i 1870 r. Ogólna suma obrotów wszystkich w ogóle towarów wskazuje, że od 1867 do 1869 r. przywóz i sprzedaż powiększały się, a następnie i jeden i drugi zaczęły się zmniejszać. Taki niepomyślny zwrot dla handlu na jarmarku w Nowochopersku, przypisują tak współzawodnictwu prawie jednoczesnego z nim jarmarku w Uriupińsku, jak i nieokreśloności położenia jarmarku w Nowochopersku, termina którego potrzeba było kilkakrotnie zmieniać, aby obydwa jarmarki nie podkopywały się wzajemnie. Zresztą z tem wszystkiem średnia sprzedaż (za 6,400,000 rub.) stanowi przeszło $\frac{2}{3}$ przywozu (za 8,265,000 rub.). (*D. c. n.*)

[1]) Patrz Nr. 237 *Dzien. Warsz.*

[2] Z powodu nie posiadania danych za 1872 r. przytoczone są tu dane za pięciolecie od 1867—1871 r.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Korespondent *Norda* pisze z Paryża pod d. 16 listopada: Sprawozdanie p. Laboulaye'a, stało się dziś jedynym przedmiotem zajęcia prasy i politycznego świata. Jak wszyscy pośrednicy stawający pomiędzy dwoma roznamiętnionemi przeciwnikami, jest on źle widziany przez tych którym usłużyć pragnie, nie myśląc nawet o własnej obronie. *Bien public*, o ledwie że nie rzuca nań klątwy: „Byłoby wiele do mówienia woła ten dziennik, o sprawozdaniu p. Laboulaye'a. Dokument ten jest ścisłem i jasnem wyrażeniem prac komisji piętnastu; nie zgadzaliśmy się we wszystkich punktach na działanie tej komisjii tak samo też nie zgadzamy się na sprawozdanie pana Laboulaye'a.” I z tego założenia wyszedłszy idzie dalej ów organ, wyrzucając gorżko większości komisji piętnastu, iż nie potrafiła przez postawienie ultimatum republikańskiego, wywołać natychmiast tego przesilenia które pragnie odłożyć aż do rozbioru praw konstytucyjnych. Tylko dziennik *Temps* sam jeden z całej prasy francuzkiej, bez żadnych zastrzeżeń pochwala dzieło p. Laboulaye'a, głównie zaś chwali je za umiarkowanie wyrażeń i postawy które tak bardzo nie podobały się organowi dawniejszej prezydentury. W obozie stronnictwa wysuniętego naprzód, zdania są również podzielone wielce i tak *Siecle* ubolewa nad tem że większość komisji piętnastu nie wierzyła w to iż może jaśniej wymotywować w swoim projekcie do prawa, konieczność ogłoszenia rzeczypospolitej. „Ustępstwa są dobre powiada *Siecle*; są one często niestety, koniecznemi w izbie aż tak rozdzielonej w opinjach, lecz z tem wszystkiem należy strzedz się dwójznaczności, która pod każdym względem byłaby pożałowania godną. Nie znajdujemy się już w chwili dogodnej do próbowania. Francja wysilona całkiem, oczekuje na system porządku, pokoju, wolności i pracy.” Dziennik *Rappel* dał dowody bezstronności i istotnego rozsądku, mówiąc: „Jak skoro tylko większość komisarzy cofa się przed prostem i czystem odrzuceniem projektu Changarnier'a, przejęta patrjotyczną obawą wytworzenia przesilenia, to już trzeba koniecznie wejść na drogę układów. Zasady nie mają nic wspólnego z proponowaniem rozwiązania, a możemy dodać, że i sama komisja nawet, pod tym względem nie łudzi się wcale.” Nie w taki jednak sposób pojmuje rzecz dziennik p. t. *République française*, dla którego sprawozdanie p. Laboulaye jest utworem mięszaniny. Jest to tułów, który powinien mieć inną głowę, czyli mówiąc inaczej, takie zestawienie motywów powinno było wywołać całkiem inną konkluzję. „Lecz raz jeszcze powtórzyć trzeba, że w tem nie ma winy niczyjej, lecz jest wina wszystkich; wszystko to pochodzi z położenia politycznego, które zostało przyparte do ostateczności przez budzenie namiętności stronnictw. Po takiem sprawozdaniu nie pozostaje nic do czynienia, nic do pokonania nawet. Sam szanowny p. Laboulaye to przyznaje.” *Republique* mówiąc w ten sposób, dla dojścia koniecznie do wyrzeczenia swojego *delenda Carthago*, zapomina jednakże o tem, że p. Laboulaye przedstawia rozwiązanie izby, jako nieuniknione, tylko na wypadek jeżeli większość upierać się zechce w odosobnieniu praw konstytucyjnych od prawa przedłużenia władzy. *Republique*, przyznaje zresztą, iż to sprawozdanie jest przewybornem polem walki dla wszystkich stronnictw zarówno. Pogłoska o zbliżaniu się bonapartystów z prawicą obiega wciąż jeszcze; mówią nawet o widzeniu się prezydenta z panem Rouher; wczoraj wieczorem utrzymywano, że właściwie panu Broglie, Rouher ofiarował swoje poparcie pod warunkiem, iż przedłużenie władzy nie potrwa dłużej nad lat sześć. Być bardzo może iż imperjaliści, postępujący za panem Magne, powstrzymają się raczej od głosowania, niż że będą wotować za dziesięcioletniem przedłużeniem; w otoczeniu pana Rouhera pewna liczba osób podziela to uczucie, lecz jedna tam frakcja okazuje się zupełnie nie posłuszną.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 17 listopada.* Podług wiadomego obecnie ostatecznego rezultatu odbytych wczoraj wyborów dodatkowych do zgromadzenia narodowego, w departamencie Niższej Sekwany obrany został jenerał Letellier-Valazé 83,000 głosami przeciwko 48,000, zaś w departamencie Aube—jenerał Saussier 42,000 głosami przeciwko 17,000.

* *Wersal, 17 listopada.* Przy rozpoczęciu dzisiejszego posiedzenia zgromadzenia narodowego, książę Broglie odczytał następującą odezwę prezydenta Mac-Mahona: „W chwili, w której rozpoczynają się rozprawy nad kwestją przedłużenia pełnomocnictw moich, poczytuję sobie za obowiązek wynurzyć zdanie moje co do warunków przedłużenia czasu trwania mego urzędowania jakie uważam za pożądane. Francja, która pragnie trwałości i siły, nie mogłaby zgódzić się na przyjęcie władzy państwowej, której trwałość już w samym początku podlegałaby zastrzeżeniom, które uczyniłyby ją zależną od projektów do praw konstytucyjnych. Znaczyłoby to zakwestjonować w kilka dni to, co dziś było postanowionem. Życzę sobie bardziej, niż ktokolwiek inny ażeby prawa konstytucyjne wzięte były pod rozprawy bez zwłoki, lecz podporządkowanie głosowania nad przedłużeniem władzy mojej prawom tym, uczyniłoby władzę państwową zupełnie niepewną. Gdybym poszedł za własnem zdaniem, nie mówiłbym wcale o czasie trwania mej władzy, jaki ma być wyznaczonym. Pojmuję dobrze myśl tych, którzy zaproponowali przedłużenie pełnomocnictw moich na lat 10, ażeby nadać sprawom publicznym wyższe znaczenie. Po należytej rozwadze jednak przekonałem się, iż termin siedmioletni odpowiada bardziej siłom, jakie poświęcić mogę memu krajowi. Władzę, która powierzoną mi zostanie, będę poświęcał idei konserwatywnej, gdyż jestem przekonany, iż większość kraju trzyma się pomienionej idei.” Po skończonym odczycie, deputowany Laboulaye postawił wniosek, ażeby w obec udzielonego niespodziewanie przez prezydenta rzeczypospolitej zgromadzeniu narodowemu objaśnienia tego, odezwa przekazaną była komisji 15-u dla rozpoznania. Deputowany Baragnon zaproponował zawieszenie posiedzenia. Zgromadzenie narodowe, odrzuciwszy jeden wniosek, postanowiło następnie zawiesić tymczasowo posiedzenie i odbyć o godzinie 5-ej posiedzenie wieczorne. Sprawozdawca komisji 15-u p. Laboulaye oświadczył potem w imieniu tejże komisji, iż takowa, po ponownem rozpoznaniu dzisiejszej odezwy prezydenta rzeczypospolitej, wynurzyła życzenie wysłuchania ministrów przed dalszemi rozprawami, z powodu że kilka ustępów odezwy wzbudziły początkowo pomiędzy członkami komisji żywy niepokój, który jednak, o ile sądzić można, spowodowany został niedokładnem zrozumieniem odezwy przy odczycie. Proponuje on zatem odroczenie rozpraw, ażeby ministrowie byli w stanie udzielenia dalszych objaśnień, na podstawie których będzie można doprowadzić do porozumienia się. Zgromadzenie narodowe postanowiło potem odroczyć posiedzenie do jutra.—Komisja 15-u w tej chwili jest zgromadzona.

* *Berlin, 17 listopada.* Złożony w izbie budżet państwa pruskiego przedstawia na rok 1874 równowagę pomiędzy dochodami i wydatkami i wynosi tal. 231,699,236. Wydatki zwyczajne obliczone są na 198,334,144 i wydatki nadzwyczajne na 33,365,092 tal.

* *Londyn, 17 listopada.* *Standard* podaje z Wybrzeża Złotego wiadomości, podług których angielskie siły zbrojne morskie i lądowe wylądowały w zatoce Elminy, pobiły po zaciętej potyczce aszantów, spaliły pięć wsi, zniosły główny obóz aszantów i odparły ich w kierunku Prah. Nie otrzymano dotychczas jeszcze wiadomości urzędowych.—*Times*, zastanawiając się nad sprawą statku „Virginius” oświadcza, iż Anglja z powodu stracenia 16 anglików, przyłączy się bardzo prawdopodobnie do postanowień Stanów Zjednoczonych. W takim razie rząd angielski kierować się będzie tylko zamiarem zapobieżenia okrucieństwom, sprzeciwiającym się obecnemu wiekowi. Gdyby rezultat ten osiągniętym być mógł z większą łatwością za pomocą niezależności wyspy Kuby, w takim razie nie ma żadnego powodu do nieuznania tej niezależności.

* *Londyn, 18 listopada.* Urzędowe wiadomości z Hawany donoszą, iż tamtejszy angielski konsul jeneralny nie był w stanie wykonania przysłanego mu rozkazu uzyskania dla jeńców z statku „Virginius” prawnego procesu i doniósł jednocześnie, iż statek „Virginius” zabrany został na otwartem morzu, oraz, iż 16 anglików rozstrzelanych zostało dnia 1 listopada w Santiago, pomimo wszelkich usiłowań gubernatora wyspy Jamaiki i innych osób wpływowych. Pomiędzy jeńcami, którzy znajdują się jeszcze przy życiu, znajduje się 7 poddanych angielskich. Angielski statek wojenny „Niobe” przybył do Santiago z rana w dzień po straceniu anglików i innych jeńców. Po otrzymaniu tej wiadomości, poseł angielski w Madrycie uprzedził konsula w Hawanie, wice-konsula w Santiago, jak również gubernatora wyspy Jamajki, iż rząd zastrzega sobie wszelkie dalsze kroki w przedmiocie dokonanego już stracenia jeńców i uczyni odpowiedzialnemi, za wszelkie dalsze stracenie rząd hiszpański, lub trzecie osoby. Podług depeszy, otrzymanych od posła angielskiego w Madrycie pod d. 16 listopada, Castelar miał oświadczyć, iż jenerał-kapitan wyspy Kuby otrzymał polecenie odroczenia wszelkiego dalszego tracenia jeńców.

* *Londyn, 18 listopada.* *Times* podaje wiadomość, pochodzącą z dobrego źródła, podług której większa część kardynałów postanowiła popierać kardynała Pecci, jako następcę papieża.

* *Aden, 16 listopada.* W pobliżu Lahey, pomiędzy arabami i turkami miała miejsce potyczka, w której zabitych i ranionych zostało około 300 arabów i 70 turków. Turcy utrzymali się w pozycji w pobliżu Lahey.

p. o. Redaktora **Henryk Bartsch.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 8 (20) listopada.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we czwartek, na żądanie, balet fantastyczno-czarodziejski w 4 aktach (9-u obrazach), **Meluzyna.**— Początek o godzinie 7 i pół. — *Jutro*, w piątek, trajedja **Otello.**—*Wczoraj*, było osób 726.

TEATR ROZMAITOŚCI.—*Dziś*, we czwartek, komedja w 1 akcie, **Biały gwoździk**,—komedja w 3-ch aktach, **Miód kasztelański.** — Początek o godzinie 7 i pół.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

TIVOLI. — *Dziś i codziennie*, **Koncert orkiestry węgierskiej** pod przewodnictwem Karola Baloga.— Początek o godzinie 8-ej.—Wejście kop. 15.

* W dniu 7 (19) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 59, wyzdrowiało 22, umarło 8, pozostało 1708 (mężczyzn 849, kobiet 859), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 178, kobiet 150.

Przyjechał: — Jenerał-lejtnant hrabia *von der Osten-Sacken*, z Wiednia.

Wyjechał: — Jenerał-adjutant książę *Radziwill*, do Berlina.

Ceny Targowe.

dnia 7 (19) Listopada 1873 roku.

RODZAJ PRODUKTOW	Czetwert Rsr.	Czetwert kop.	Korzec od Ruble sr.	od kopiejki	do Ruble sr.	do kopiejki
Pszenica 242 funtów smol. i ordyn.	11	52	7	5	7	20
" " pstra i dobra	13	60	7	80	8	50
" " wyborowa .	14	16	—	—	8	85
Żyto 232 " . . .	9	—	5	15	5	$62\frac{1}{2}$
Jęczmień 2 i 4-ro rzędowy . .	7	68	4	20	4	80
Owies	4	92	2	85	8	$7\frac{1}{2}$
Jarzyny: Kartofle	—	—	1	80	1	35
Siano pud	—	—	—	35	—	40
Słoma "	—	—	—	25	—	$27\frac{1}{2}$

Dowozy: Osią, Koleją i Wisłą.

Pszenicy 500, żyta 2300, jęczmienia 1000, owsa 1000 korcy.

Żyto wyborowe płacono rs. 5 kop. 85 — rs. 6 kop. 7½.

Cena okowity dnia 7 (19) listopada.

	wiadro od rs.	garniec od rs.
Hurtowa składowa	6.01,¹.—6.04,¹.	$1.95\frac{1}{2}$—$1.96\frac{1}{2}$.
Pojedyncza szynkarska		1.98 —2.00.

Stosunek garnca do wiadra $100:307\frac{1}{4}$. (*G. H.*)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 8 (20) Listopada 1873 roku.

Weksle.		Żądano Rs.	Żądano k.	Płacono R.	Płacono k.
Berlin . . . . 100 Tal. . . .	2 m.	111	$37\frac{1}{2}$	111	$7\frac{1}{2}$
" . . . . " " . . .	8 d.	111	30	111	—
Gdańsk . . . . " " . . .	2 m.	110	$92\frac{1}{2}$	110	$62\frac{1}{2}$
Hamburg . . . 300 B. Mk. . .	2 m.	—			—
Londyn . . . 1Ft. Szter. . .	3 m.	7	46	7	44
"	kr. ter.	—	—	—	—
Paryż . . . . 300 Frank. . .	10 d.	89	40	89	10
"	"	—	—	—	—
Wiedeń . . . 150 Zł. W. A. .	2 m.	97	80	—	—
" . . . . à vista		98	55	—	—
Petersburg . . 100 Rsr. . . .	3 m.	98	50	98	25
" . . . . " " . . .	3 d.	—	—	100	—
Moskwa . . . " " . . .	1 m.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.					
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125		—	—	142	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę		94	—	93	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.		—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100		71	—	—	—
Akcje " " po 500 rs.		—	—	75	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100		114	—	113	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej .		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100		102	—	—	—
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.		—	—	—	—
Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100		—	—	—	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.		97	—	95	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250		238	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125		124	—	124	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500 . .		500	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę.		—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu . .		—	—	—	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100 . .		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100		94	30	94	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1])		93	5	92	75
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2]) . . .		92	70	92	40
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3]) . .		89	20	88	90
" " " II Serja . .		88	20	87	90
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4]) . . .		—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5])		79	45	79	15
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100 .		97	—	96	58
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	—	—
" Sierpniowe za rs. 100		101	75	101	25
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100 . .		159	—	—	—
" " " ditto ostęplowana		—	—	—	—
" " " 1866 rs. 100		156	—	—	—
" " " ditto ostęplowana		—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie		105	60	105	10

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. $64\frac{4}{9}$.

[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 2 k. $5\frac{5}{9}$.

[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs.—k. $68\frac{1}{15}$.

[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs.— k. $27\frac{7}{8}$.

[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. $87\frac{7}{8}$.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE. — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

OTWARCIE SPADKOWE, ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 6819. Obrońca Prokuratorji w Królestwie Polskiem przy Trybunale Cywilnym w Płocku.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż po zejściu w d. 16 Stycznia 1828 r. w Płocku Jana Majewskiego, otworzył się spadek.

W zastosowaniu się przeto do art. 14 Postanowienia b. Rady Administracyjnej z d. 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r., wzywam osoby interessowane, ażeby z prawami, jakie do pomienionego spadku mieć mogą w ciągu sześciu miesięcy, licząc od daty pierwszego tego ogłoszenia w pismach publicznych zgłosiły się, po upływie bowiem tego terminu na zasadzie art. 539, 713, 768 i 811 K. C. oraz na mocy powołanego Postanowienia b. Rady Administracyjnej, wniesionym zostanie przez Prokuratorję do Trybunału Cywilnego w Płocku żądanie wprowadzenia Skarbu w posiadanie tego spadku jako wakującego.

Płock d. 19 (31) Paźdz. 1873 r.

1—3 Dąbrowski.

N. D. 5720. Obrońca Prokuratorji w Królestwie Polskiem przy Trybunale Cywilnym w Płocku.

Podaje do powszechnej wiadomości iż po zejściu w d. 24 Września 1828 r. Mateusza Swięckiego otworzył się spadek.

W zastosowaniu się przeto do Art. 14 postanowienia b. Rady Administracyjnej z d. 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r., wzywam osoby interessowane, ażeby z prawami, jakie do pomienionego spadku mieć mogą, w ciągu sześciu miesięcy, licząc od daty pierwszego tego ogłoszenia w pismach publicznych zgłosiły się, po upływie bowiem tego terminu na zasadzie Art. 539, 713, 768 i 811 K. C. oraz na mocy powołanego Postanowienia b. Rady Administracyjnej, wniesionem zostanie przez Prokuratorję do Trybunału Cywilnego w Płocku, żądanie wprowdzenia Skarbu w posiadanie tego spadku jako wakującego.

Płock d. 19 (31) Paźdz. 1873 r.

1—3 Dąbrowski.

N. D. 6832. Rejent Kancelarji Ziemańskiej w Warszawie.

Z powodu śmierci Marjanny Lasockiej, współwierzycielki sum rs. 6,000 pod Nr. 4 działu 4-go wykazu hypotecznego dóbr Klonowiec Stary z okręgu Gostyńskiego i rubli 2,602 kop. 70 pod Nr. 16 działu 4 wykazu hypotecznego dóbr Niedzewie z powiatu Kutnowskiego zabezpieczonych, toczy się postępowanie spadkowe i termin do regulacji tego spadku w Kancelarji Hypotecznej wyznaczony został na d. 18 (30) Maja 1874 roku.

Teofil Brzozowski.

N. D. 4782. Pisarz Sądu Pokoju w Stopnicy.

Z powodu śmierci:

1. Dawida Friedmana, właściciela nieruchomości w osadzie Stopnicy pod Nr. pol. 86 położonej.

2. Anieli Lipnickiej, wierzycielki sumy rs. 1,200 w dziale IV ad Nr. 3, 4 i 5 lit. a wykazu hypotecznego folwarku Żórawiny Hokół pod Wiślicą zapisanej, otworzyły się spadki, termin do uregulowania których na d. 8 (20) Marca 1874 r. pod prekluzją wyznaczam.

Stopnica d. 24 Lipca (5 Sierpnia) 1873 r.

Rusiecki.

REGULACJE HYPOTECZNE. УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 6780. Trybunał Cywilny w Lublinie

Z powodu żądania pierwiastkowej regulacji hypotecznej.

1. Młyna wodnego na Tatarach pod miastem gubernialnem Lublin będącego przez Feliksę Graff od Skarbu Królestwa nabytego.

2. Placów w m. gubernialnem Lublin na przedmieściu Sierakowszczyznie pod Nr. 823 i 724 położonego przez Józefa Dygulskiego od Rządu Gubernialnego w wieczystą dzierżawę nabytego a obecnie na mocy Najwyższego Ukazu z r. 1866 na własność jego przeszłych.

3. Osad włościańskich we wsi Zemborzycach w powiecie i gubernji Lubelskiej położonych w Tabelach Likwidacyjnych pod Nr. 75, 77, 67/74 na Wiktora, Władysława i Sabiny Wierzbickich i Antoniego Rejak zapisanych ogólnej rozległości morgów 98, pr. 232 zawierać mających.

Zawiadamia że takowa nastąpi w tutejszej Kancelarji Hypotecznej przed Pisarzem Ziemianskim w dniu 13 (25) Lutego 1873 r. Wzywa więc wszystkich interesantów jakiekolwiek prawa do nieruchomości tych mających, iżby się w terminie powyższym z dowodami prawa ich udowadniającemi pod prekluzją do Kancelarji Hypotecznej zgłosili i prawa swe do protokułu regulacyjnego podali.

Lublin d. 1 (13) Listopada 1873 r.

Sędzia Prezydujący, Skłodowski.

N. D. 6548. Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej że w dniu 15 (27) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczną to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1874 r. do tegoż dnia 1875 r., dostawę na potrzebę Magistratu m. Warszawy

1. Swiec łojowych około 30 pudów po rubli siedem kopiejek sześćdziesiąt za pud.

2. Swiec starynowych około 1,600 paczek funtowych, po kopiejek dwadzieścia siedm za paczkę.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobań, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen w warunkach zamieszczonych i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 100 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaje niniejszą deklarację, iż podejmuje się jednorocznej, t. j. od dnia 1 (13) Stycznia 1874 r. do tegoż dnia 1877 r. dostawy na potrzebę Magistratu miasta Warszawy.

1. Swiec łojowych około 30 pudów po rubli siedm kopiejek sześćdziesiąt za pud.

2. Swiec starynowych około 1,600 paczek funtowych, po kopiejek dwadzieścia siedem za paczkę i odstępuję od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 100 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem nia N. N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

Warszawa d. 24 Paźd. (5 List.) 1873 r.

N. D. 6509. Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej że w dniu 15 (27) Listopada r. b. o godzinie 12-ej w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu r. 1874 to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1874 r. do tejże daty 1875 r. na potrzebę Magistratu M. Warszawy oleju oczyszczonego do lamp około 80 wiader, licząc za jedno wiadro po rs. pięć.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobań, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od ceny w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 60 i na koszta ogłoszenia rsr. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych. 1—3

Warszawa d. 24 Paźdz. (5 Listopada) 1873 r.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . podaję niniejszą deklarację iż podejmuję się dostawy w ciągu r. 1874 t. j. od d. 1 (13) Stycznia 1874 r. do tejże doby 1875 r. na potrzebę Magistratu M. Warszawy oleju czyszczonego do lamp około 80 wiader, licząc jedno wiadro po rs. pięć i odstępuję od takowej ceny procentów N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w Warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy wadium w ilości rs. 60 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie N. N. pisałem dnia N. N. (podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

N. D. 6509. Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości powszechnej, że w d. 15 (27) Listopada r. b. o godzinie 11-ej z rana odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na jednoroczną t. j. od dnia 1 (13) Stycznia 1874 r. do tegoż dnia 1875 r. dostawę na potrzebę Magistratu miasta Warszawy wszelkich materjałów i sprzętów do froterowania posadzek i podłóg, tudzież do utrzymywania czystości wewnątrz i zewnątrz domów pod jego zarządem zostających od cen wykazem sprzętów i materjałów objętych i do niniejszej licytacji podanych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen wykazem objętych i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 60 i na koszta ogłoszenia rs. 12 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia N. podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się jednorocznej t. j. od d. 1 (13) Stycznia 1874 r. do tegoż dnia 1875 r. dostawy na potrzebę Magistratu m. Warszawy wszelkich materjałów i sprzętów do froterowania posadzek i podłóg, tudzież do utrzymywania czystości wewnątrz i zewnątrz domów pod jego zarządem zostających, od cen wykazem sprzętów i materjałów objętych i do niniejszej licytacji podanych, i odstępuję od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 60 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N. (podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Warszawa d. 24 Września (6 Paźdz.) 1873 r.

3—3

N. D. 6821. Zarząd XI Okręgu Komunikacji.

Na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa Komunikacji, podaje do wiadomości, że dnia 29 Listopada (11 Grudnia) 1873 roku o godzinie 12 z południa, odbytą zostanie w ogólnem zebraniu Zarządu, druga głośna licytacja, a dnia 3 (15) Grudnia 1873 roku, również o godzinie 12 z południa przetarg, na wydzierżawienie na czas od 1 (13) Stycznia 1874 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1877 roku dochodu z dwóch następujących mostów taryfowych, poczynając *in plus* od cen dzierżawnych rocznych, a mianowicie:

1) na rzece Narwi pod wsią Wierzbicą od rs. 2,412;

2) na rzecze Mrowie pod karczmą Utratą od rs. 1,371.

Mający chęć przystąpienia do licytacji, winni przy podaniu napisanem na papierze stempiowym ceny właściwej, złożyć dowód legitymacyjny i kaucją wyrównywającą połowie rocznej dzierżawy, a mianowicie z mostów:

1) pod wsią Wierzbicą rs. 1,206 i

2) pod karczmą Utratą rs. 686 i oprócz tego na ogłoszenia licytacji po rs. 30 gotowizną do każdego mostu.

Kaucja może być złożoną w gotowiźnie lub papierach publicznych procentowych, po kursie oznaczonym przez Ministerstwo Finansów.

Licytanci mogą codziennie z wyłączeniem dni świątecznych i galowych od godziny 9-tej z rana do 3-ej z południa przeglądać i kopjować warunki licytacyjne w biorze Zarządu XI Okręgu Komunikacji.

Warszawa d. 6 (18) Listopada 1873 r.

Naczelnik okręgu A. Krejsler.

Naczelnik Wydziału Stępiński.

Buchalter Brześciański.

N. D. 6634. Komitet Gospodarczy Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych.

Podaje do wiadommości, że w d. 22 Listopada (4 Grudnia) r. b. o godzinie 4 po południu w Kancelarji Instytutu odbywać się będzie licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę dla tegoż Instytutu w ciągu roku 1874: chleba i bułek, mięsa i słoniny; mąki, kaszy i grochu; masła; mydła, świec i nafty i węgla kamiennego; poczynając od cen warunkami licytacyjnemi objętych.

Warunki licytacyjne, jako też wzór do deklaracji mogą być przejrzane w Kancelarji Instytutu każdodziennie od godziny 9 do 12 rano i od 3 do 6 po południu oprócz dni świątecznych i galowych.

Warszawa d. 29 Paźdz. (10 List.) 1873 r.

N. D. 6829 Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Radomskiej w Kielcach.

Stosownie do art. 682 K. P. S. podaje do powszechnej wiadomości, iż na żądanie Judki Kaminera, Szlamy Rejzmana i Szlamy Maneli w mieście Chęcinach Okręgu Kieleckim, oraz Elkana po Eljaszu Moszkowskiego w Działoszycach Okręgu Szkalbmierskim, razem zaś w gubernji Radomskiej zamieszkałych spekulantów, zamieszkanie prawne u Roberta Łuniewskiego Patrona przy Trybunale w Kielcach, obrane mających, w poszukiwaniu sum:

Pierwszej, rs. 3,159 kop. 67 i pół z procentem $^{5}/_{100}$ od dnia 1 Stycznia 1859 r. Szlamie Maneli i Szlamie Rejzmanowi z aktu urzędowego daty 23 Grudnia (4 Stycznia) 1858/9 r. przed Wojciechem Mieszkowskim Rejentem zeznanego.

Drugiej, rs. 4,500 z procentem $^{5}/_{100}$ od d. 12 (24) Czerwca 1858 r. Szlamie Maneli Szlamie Rejzmanowi i Judce Kaminerowi, z aktów urzędowych daty 24 Grudnia (5 Stycznia) 1858/9 roku i 4 (16) Czerwca r. b. przed tymże Rejentem zeznanych, i

Trzeciej, rs. 1,350 z procentem $^{5}/_{100}$ od d. 18 (30) Grudnia 1858 r. z aktu urzędowego daty 6 (18) Czerwca 1858 r. przed tymże Rejentem sporządzonego, Elkanowi po Eliaszu Moszkowskiemu tudzież kosztów egzekucyjnych, od Kamila Wydżgi, właściciela dóbr Korytnica, w okręgu Szydłowskim, Gubernji Radomskiej położonych, tamże zamieszkałego, przynależnych: protokułem Feliksa Łuniewskiego, Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 11 (23) Maja 1861 r. rozpoczętym a dnia 19 (31) Maja t. r. ukończonym, zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymusowego wywłaszczenia

DOBRA ZIEMSKIE

Korytnica, składające się z folwarku i wsi Korytnica, z folwarkami Niziny, Janów i Racławice, z ich przyległościami i przynależytościami, w okręgu Szydłowskim gubernji Radomskiej położone, jedną księgę hipoteczną mające, jedną gminę Korytnica stanowiące a do parafji Korytnica należące.

Dobra te graniczą: na wschód z dobrami Lipa i wsią Jawor, oraz gruntami wsi Chomentowa, od południa z gruntami wsi Rębów, do dóbr Motkowskich należącej, na zachód z gruntami wsi Borozowice, i Kotlic, a od północy z gruntami miasta Sobkowa, wsi Staniowice, i wsi Wierzbica. Odległe zaś są: od miasta powiatowego Stopnicy wiorst 35, od miasta Chmielnika wiorst 14, od szosy idącej z Kielc do Buska wiorst 15, od miasta Sobkowa wiorst 8, od miasta Pińczowa wiorst 16 i od miasta Chęcin wiorst 26, żadną cudzą własnością nieprzecięte a rozległe około 1,596 dziesiatyn miary rossyjskiej czyli morgów 3,113.

W szczególności dobra składają się:

1. Z folwarku Korytnica, obejmującego w ogrodach warzywnych mórg 29, w ogrodach owocowych $11^{3}/_{4}$, w gruntach ornych mórg 780, w łąkach mórg 380, w pastwiskach 130, w lasach mórg 310, w wodach i stawach mórg 14, w drogach i nieużytkach mórg $23^{1}/_{4}$, pod budowlami mórg 7.

2. Z wsi Korytnica, obejmującej w gruntach ornych i łąkach mórg około 600. i pod zabudowaniami mórg 12.

3. Z folwarku Niziny, obejmującego gruntu w ogrodach warzywnych mórg 5, owocowych $^{1}/_{4}$ morgi, w gruntach ornych mórg 150, w łąkach mórg 10, w pastwiskach i zaroślach morgów 50, w nieużytkach mórg $3^{3}/_{4}$, pod zabudowaniami mórg 2.

4. Z folwarku Janów, obejmującego gruntu w ogrodach warzywnych mórg 6, w gruntach ornych folwarcznych mórg 240, w pastwiskach 30; w wodach i stawach morga 1, w nieużytkach tyleż, pod zabudowaniami mórg 5.

5 Z folwarku Racławice, obejmującego gruntów ornych mórg około 220, w pastwiskach 20, w lasach 50, w nieużytkach morgę 1, i pod budowlami tyleż.

W dobrach tych znajdują się zabudowania, a mianowicie:

a) Na folwarku Korytnica: dwór drewniany o parterze, gontem kryty, otynkowany, w dobrym stanie, kuchnia murowana, i drugi dom z kamienia na wapno, pod gontem, w średnim stanie, z oranżerją i z stancjami na pomieszczenie służby, kurniki drewniane, otynkowane, o piętrze pod gontem, lodownia murowana z kamienia na wapno pod gontem, stanu dobrego, spichrz drewniany pod gontem stanu średniego, szopa na pomieszczenie sprzętów gospodarskich, na słupach drewnianych, gontem kryta, stodoła drewniana z bali, w słupy murowane z kamienia na wapno, pod słomą, stanu średniego o dwóch boiskach, szopa z wozownią, drewniana w słupy murowane, pod słomą, druga stodoła drewniana w słupy murowane, i na podmurowaniu słomą kryta, o 3-ch boiskach i sześciu wrotach, obory drewniane zniszczone, trzecia stodoła i spichrz, pod jednym dachem gontem krytym, to jest spichrz murowany a stodoła drewniana w słupy murowane, o jednem boisku, piwnica murowana z kamienia na wapno, pod gontem, stajnia i obora, murowane z kamienia na wapno w stanie dobrym, słomą kryte, oficyna murowana z kamienia na wapno pod gontem stanu dobrego i drwalnia na słupach pod gontem, stanu średniego.

b) We wsi Korytnicy, przez dwór używane: karczma murowana z kamienia na wapno, gontem kryta, z zajazdem, chałupa drewniana pod gontem dobra, kuźnia drewniana pod gontem, stanu średniego, chałupa druga drewniana pod gontem w stanie średnim, oraz chałupa drewniana pod słomą na mieszkanie młynarza przy której młynica drewniana pod słomą, a w niej maszynerja młyna wodnego, o dwóch kołach, w stanie do użytku zdatnym, przyczem jest obórka drewniana.

c) W folwarku Janów: dom folwarczny, z drzewa w węgieł, pod gontem, w stanie dobrym wraz z e stancyjką na skład zboża przy którym jest studnia drzewem, ocembrowana, stodoła w słupy marowane, ściany z chrustu, a w części z bali, pod gontem, w której z fabryki Białogoń jest młocarnia z sieczkarnią i wialnią, piwnica murowana sklepiona w ziemi, obora drewniana pod słomą, wozownia drewniana w stanie średnim.

Folwark ten zamieszkuje Rudolf Zaręba, tytułem dodatku do procentu od wierzytelności hipotecznych. Obok tego egzystują jeszcze trzy chałupy drewniane pod słomą; i jedna zajmowana przez komornika Florjana Gradek, w drugiej jest wyszynk, a trzecia dla młynarza, lecz młyn w tem miejscu zniszczony.

d) W folwarku Niziny: dom folwarczny, drewniany w słupy z kamienia na glinie wystawiony, pod słomą, zajmowany przez Icka Wejnsztok poddzierżawcę, stodoła z drzewa w słupy pod słomą, dobra o dwóch boisach; obora, stajnia i wozownia, drewniane, w części z chrustu w słupy pod słomą, z obórką i stajeńką, na podmurowaniu, duże chałupy z drzewa w słupy pod słomą, dla służby dworskiej, dwa chlewy drewniane pod słomą i dwie studnie ocembrowane drzewem.

e) W folwarku Racławice: chałupa w słupy murowane, ściany z bali, w połowie pod gontem a w drugiej pod słomą którą zajmuje owczarz Andrzej Mrozicki, mający własnych owiec 400, i płacący do dworu rs. 300, owczarnia w słupy murowane z kamienia, ściany z bali pod gontem, w średnim stanie; stodoła murowana z kamienia na wapno, pod gontem, stanu, dobrego.

f) Budowle przez włościan wsi Korytnicy zajmowane są: chałup 58, stodół 57, obór 18, chlewów 13. W zabudowaniach tych mieści się włościan gospodarzy jako zagrodników 60, odrabiających po dni 3 tygodniowo, p rzechodzących na okup od d. 1 Października r. b. w stosunku za dzień po kop. 9.

Na gruntach wszystkich folwarków wysiewa się: pszenicy korcy 158 garncy 16, żyta korcy 260, owsa korcy 205, grochu korcy 35, jęczmienia korcy 100, tatarki korcy 19, i ziemniaków korcy 250. Podatki z tych dóbr wynoszą rs. 766 kop. 22 i pół, a dziesięcina korcy 25 żyta, i rs. 7 kop. 50 jako procent od rs. 150.

Dochody zaś gotowe są z propinacji opłacanej przez Tomasza Tonu propinatora z dwóch szynków rs. 300, z młyna trzymanego przez Tobiasza Rozenholtz rs. 150, z ogrodu fruktowego rs. 150, z pieca wapiennego rs. 150, ze spławu na rzecze Nidzie rs. 100, i z owiec od Andrzeja Mrozickiego owczarza rs. 300.

Całe zaś dobra są w posiadaniu dzierżawnem Xawerego Kołakowskiego, z kontraktu urzędowego przed Rejentem Kudlickim na d. 6 (18) Sierpnia 1860 r. zeznanego.

Obszerniejsze opisanie znajduje się w akcie zajęcia i przy warunkach licytacyjnych, które w każdym czsaie przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału w Kielcach i u Patrona Roberta Łuniewskiego sprzedaż popierającego.

Zajęcie doręczone zostało Xaweremu Kołakowskiemu, Wójtowi gminy Korytnica d. 20 Maja (1 Czerwca) 1861 r., a Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Szydłowskiego d. 19 Czerwca (1 Lipca) t. r.

Wniesione zostało do księgi wieczystej dóbr zajętych d. 29 Lipca (10 Sierpnia) r. b., a do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału d. 12 (24) Sierpnia r. b.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych sprzedaży, odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego, w miejscu zwykłych posiedzeń w m. Kielcach d. 5 (17) Października 1861 r., o godzinie 10 z rana, a dwie następne co dwa tygodnie, stosownie do art. 702 K. P. S.

Kielce d. 14 (26) Sierpnia 1861 r.

Rożynkowski.

Wywieszono na tablicy w Sali posiedzeń Trybunału w Kielcach d. 14 (26) Sierpnia 1861 r.

Rożynkowski.

Następnie po odbyciu trzech publikat warunków, termin do przygotowawczego przysądzenia na d. 7 (19) Grudnia r. b. został oznaczony. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 61,500, a gdyby tej nikt nie ofiarował, od rs. 41,075. Vadium w sumie rs. 3,900, jest wymagane.

Kielce d. 2 (14) Listopada 1861 r.

Rożynkowski.

W kontynuacji po odbyciu przygotowawczego przysądzenia w dniach 7 (19) i 8 (20) Grudnia 1861 r., termin do licytacji stanowczej na d. 9 (21) Sierpnia 1862 r. był oznaczony, licytacja atoli w terminie tym do skutku nie doszła, albowiem zaszły spory, które lubo wyrokami 7 (19) Grudnia 1861 r. i 12 (24) Maja 1862 r. zapadłymi zostały oddalone, wszelako Sąd Apelacyjny za wyrokiem daty 5 (17) Września 1862 r., zarządził uzupełnienie taxy dóbr Korytnicy przed sprzedażą, na skutek zaś odwołania się sprzedaż popierających do Senatu od pomienionego wyroku Rządzący Senat za wyrokiem z d. 20 Marca (1 Kwietnia) 1865 r. jedynie samemu właścicielowi dóbr, jego kosztem, pod prekluzją, w ciągu miesięcy trzech dozwolił dowodzenia wyższości szacunku, z czego tenże nie korzystał.

Otóż za decyzją daty 1 (13) Marca 1866 r., ostateczny termin do stanowczej licytacji odbyć się mającej na audjencji Trybunału Cywilnego w Kielcach, na d. 13 (25) Kwietnia 1866 r., na godz. 10 rano jest oznaczony.

Kielce d. 1 (13) Marca 1866 r.

Pisarz, Hermanowicz.

Nadmienia się tu w dalszym ciągu iż w terminie d. 13 (25) Kwietnia 1866 r. sprzedaż się odbyła, lecz takowa za wyrokami Sądu Apelacyjnego z d. 1 (13) i 2 (14) Grudnia 1866 r. oraz Senatu Rządzącego z d. 26 i 27 Grudnia (7 i 8 Stycznia) 1872/3 r. została zniesiona, w skutek czego na dalsze popieranie Szymchy Rejzmana w dobrach Zgorsko powiecie i Gub: Kieleckiej zamieszkałego a prawne zamieszkanie w Kielcach u Roberta Łuniewskiego Patrona obrane mającego, który to popierający wyobrażać prawa Szlamy Rejzmana Szlamy Maneli i Judki Kaminera za decyzją daty 31 Paźdz. (12 Listop.) 1873 r. Termin do licytacji stanowczej przez Trybunał Cywilny w Kielcach na d. 7 (19) Grudnia 1873 r. został wyznaczony. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 61,500 a gdyby tej nikt nie ofiarował od rs. 41,075 zmiejszonej sumy rs. 10,471 kop. 11, czyli w tem samem terminie od rs. 30,603 k. 89; w terminie więc tym pragnący te dobra nabyć począwszy od godz. 10 rano pilnować się zechcą na audjencji Trybunału Cywilnego w Kielcach gdzie vadjum w sumie rs. 3,900 jest wymagalne; o bliższych warunkach przekonać się można u Pisarza Trybunału Cywilnego w Kielcach i u Roberta Łuniewskiego Patrona sprzedaż popierającego.

Kielce d. 1 (13) Listopada 1873 r.

Pisarz, Bieliński.

N. D. 6785. Wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie daty 24 Maja (5 Czerwca) i 14 (26) Czerwca 1873 r. między Natalją z Wiśniewskich vel Wiszniewskich Stodulską Jana Stodulskiego starszego Felczera małżonką w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża swego czyniącą w mieście Błoniu zamieszkałą, tudzież Karoliną z Wiśniewskich vel Wiszniewskich Babicką Marcelego Babickiego, urzędnika Drogi Żelaznej Warszawsko - Wiedeńskiej i Bydgowskiej małżonką, w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża swego czyniącą w Warszawie pod Nr. 1543a zamieszkałą, przez Seweryna Kozarzewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie działającemi i stawającemi z jednej —A— Antonim Nielubowiczem obywatelem w mieście Błoniu zamieszkałym, w imieniu własnem, oraz jako ojcem głównym i naturalnym opiekunem nieletniego syna swego Kazimierza, Edwarda, Rafała, 3-ch imion Nielubowicza w małżeństwie z niegdy Emilją z Szachowskich 1-o voto Wiśniewską vel Wiszniewską 2-o Nielubowiczową spłodzonego działającym, tudzież Marcelem Babickim, urzędnikiem Drogi Żelaznej Warszawsko - Wiedeńskiej i Bydgowskiej w Warszawie pod Nr. 1543a zamieszkałym jako powyższego nieletniego opiekunem przydanym niestawającym, zaś Antonim Nielubowiczem przy wyroku daty 14 (26) Czerwca 1873 r. przez Marcelego Pawłowskiego Adwokata stawającym, zaś obecnie Władysława Chęcińskiego Adwokata za Obrońcę ustanowionego mającym, z drugiej strony zapadłymi, nakazanym został dział majątku ruchomego i nieruchomego do spadku po niegdy Emilji z Szachowskich 1-o voto Wiśniewskiej vel Wiszniewskiej 2-o Nielubowiczowej pozostałego, i w tej drodze nakazaną została opinia, czyli nieruchomości spadkowe w mieście Błoniu Nr. 8 i 10 lit. A i Nr. 10 lit. B oznaczone wraz z wszelkiemi zabudowaniami, placami i ogrodami do spadku należącemi, dogodnie w naturze podzielone być mogą, a w razie nie możności dogodnego podziału w naturze oszacowanie i sprzedaż powyższych realności w drodze publicznej działowej licytacji rozporządzona. Biegli do tej czynności mianowani w osobach Ludwika Kwiatkowskiego, budowniczego, Bolesława Czaplińskiego i Bronisława Czertoryskiego po wykonaniu przysięgi na rzetelne wykonanie poruczone im czynności dali opinją o niemożności podzielenia w naturze realności rzeczonych i takowe oszacowali, a gdy opinję ich wraz z taxą wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie daty 10 (22) Września 1873 r. zapadłym zatwierdzoną została, przeto w dalszem postępowaniu działowem wystawiają się na sprzedaż publiczną

NIERUCHOMOŚCI

w mieście Błoniu pod Nr. 8 i 10 lit. A i pod N. 10 lit. B przy rogu ulicy Slepej i Warszawskiej oraz Slepej położone wraz z placami pod budowlami istniejącymi wraz z wszelkiemi przynależytościami i zabudowaniami niemniej ogrodami na gruncie własnym dziedzicznym stojące przez biegłych przysięgłych na rs. 6516 kop. 16 oszacowane które składają

1. Nieruchomość Nr. 10 lit. A. B. przy rogu ulicy Warszawskiej i Slepej składa się z domu frontowego narożnie od ulicy Warszawskiej i Slepej stojącego masiv murowanego o parterze i pierwszem piętrze blachą żelazną krytego.

2. Z domu frontowego drugiego murowanego o parterze blachą żelazną krytego.

3. Z oficyny w podwórzu frontem do ulicy Warszawskiej stojącej murowanej o parterze gontami krytej.

4. Z oficyny drugiej murowanej wchodząc od ulicy Warszawskiej po prawej stronie o parterze blachą żelazną krytej.

5. Z parkanu murowanego z cegły na wapno pomiędzy domem frontowym stojącego.

6. Z parkanu od ulicy Slepej stojącego murowanego.

7. Z komórek z drzewa postawionych gontami krytych.

8. Z Szopy na słupcach drewnianych gontami krytej.

9. Z chlewków z drzewa krytych deskami.

10. Z kloak o 3-ch sedesach gontami krytych.

11. Z komórek z drzewa gontami krytych.

12. Z wozowni z drzewa w połowie gontami a w połowie słomą krytych.

13. Z stodoły z bali gontami krytej.

14. Z spichrza przy szczycie stodoły z drzewa gontami krytego.

15. Z piwnicy w podwórzu na skład wapna.

16. Z studni z bali cembrowanej z żurawiem.

17. Z parkanów drewnianych z desek w słupy i regle oraz w części z łat i bali dwucalowych.

18. Z sztachet z łat rzniętych w słupy między podwórzem a ogrodem.

19. Z bruku w podwórzu z kamieni polnych łokci kw. 990.

20. Z pół sążnia kamieni polnych na podwórzu znajdujących się.

21. Z pasieki zbudowanej z drzewa gontami krytej z czternastu pniami z pszczołami.

22. Z gruntu w całej nieruchomości Nr. 10 lit. A. B. to jest pod zabudowaniami podwórzem i ogrodem owocowym i warzywnym obejmującego przeszło łokci kw. 44090.

23. Nieruchomość Nr. 8 przy ulicy Slepej położona składa się z domu frontowego od ulicy Slepej z drzewa zbudowanego gontami krytego.

24. Z stajni z wozownią z drzewa gontami krytych.

25. Z przybudowania murowanego stanowiącego wejście do piwnic.

26. Z kloaki o jednem sedesie z drzewa gontami krytej.

27. Z parkanu z desek w słupy.

28. Z gruntu w całej nieruchomości Nr. 8 łokci kw. 1000.

29. Z ogrodu warzywnego przy ulicy Dunaj graniczącego z prawej strony z posesją Tadeusza Pokrzywy z lewej Filipowicza od tyłu z ogrodem Piotra Szyszkiewicza.

30. Z ogrodu warzywnego przy ulicy Slepej i Poprzecznej ogrodzonego z 3 stron płotem z żerdzi.

31. Z gruntów w polu w odległości około wiorsty jednej od zabudowań miejskich graniczących od strony wschodniej południowej i północnej z gruntami Tepińskich zaś od strony zachodniej z gruntami do dóbr Pany należącymi długości te grunta mają łokci 190 szerokości łokci $29^{1}/_{2}$

Nieruchomości te należą niepodzielnie do Natalji z Wiśniewskich vel Wiszniewskich Stodulskiej: Karoliny z Wiśniewskich vel Wiszniewskich Babeckiej i Kazimierza Edwarda Rafała trzech imion Nielubowicza niepodzielnie oraz do $^{1}/_{4}$ części takowych Antoni Nielubowicz ma dożywotnie użytkowanie i tytuł własności pro indivin w ten sposób jest uregulowany.

Obszerniejsze opisanie znajduje się w taxie przez biegłych sporządzonej i do akt sprzedaży w Trybunale złożonej sprzedaż odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Wydziale I przed W-ym Heinrichem Sędzią Trybunału który po odbyciu w dniu 25 Paźdz. (6 Listopada) 1873 roku pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, wyznaczył termin do drugiej publikacji i zarazem przygotowawczego przysądzenia na d. 10 (22) Grudnia 1873 r. godz. $9^{3}/_{4}$ z rana. Licytacja zacznie się od sumy rs. 6516 kop. 16 na monetę srebrną lub bilety bankowe. Vadium złożyć należy w ilości rs. 1750. Taxę i warunki przejrzeć można tak w kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału I jako też w kancelarji popierającego sprzedaż Seweryna Kozarzewskiego Patrona w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 592 utrzymywanej.

Warszawa d. 1 (13) Listopada 1873 r.

Seweryn Kozarzewski Patron.

N. D. 6803.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w temże mieście pod Nr. 568 zamieszkały zawiadamia i ogłasza: iż na powództwo Krystyny z Piekarskich, Juljana Drozdawicza majstra szewckiego żony, w asystencji i za upoważnieniem męża działającej, czyli obojga małżonków Drozdowiczów, pod Nr. 1315 Michała Piekarskiego majstra kowalskiego pod Nr. 500a Franciszka Piekarskiego, majstra kowalskiego, pod Nr. 102 i Ludwiki z Piekarskich 1-go ślubu Szczepańskiej 2-go Władysława Rydzewskiego, czeladnika krawieckiego żony, w asystencji męża działającej, czyli obojga małżonków Rydzewskich pod Nr. 335 wszystkich w Warszawie zamieszkałych, przez Stanisława Gepnera, Patrona stawających, przeciwko Konstantemu Dobrzańskiemu, byłemu urzędnikowi, w Warszawie pod Nr. 2688, Józefowi Dobrzańskiemu, majstrowi szewckiemu, Kacprowi Dobrzańskiemu, drukarzowi, obydwom w m. Włocławku, Marjannie, i Elżbiecie Dobrzańskim, pannom pełnoletnim, w Warszawie pod Nr. 1920/1 Franciszce, Walerji-Tekli i Helenie Dobrzańskim, pannom nieletnim usamowolnionym przy asystencji kuratorki swej Marjanny z Fabrow 1-go ślubu Dobrzańskiej 2-go Majewskiej działającym, w m. Włocławku zamieszkałym, przez Juljana Hryniewieckiego, Patrona, stawającym, Bogusławowi Pyzowskiemu, Rejentowi, pełnomocnikowi niecobecnych i niewiadomych sukcesorów Michaliny z Dobrzańskich Lamm vel Lamm w Warszawie pod N. 546 zamieszkałemu przez Tomasza Wysockiego Patrona, stawającemu, Rajzli z Weinsztejnów Josci Pasternak, obywatela małżonce, w asystencji męża działającej czyli obojgu małżonkom Pasternak w osadzie Wohyń powiecie Radzyńskim gubernji Siedleckiej zamieszkałym, Moszkowi Epsztein i Gdali Turkieltaub, obywatelom w m. Międzyrzecu powiecie Radzyńskim gubernji Siedleckiej zamieszkałym, pierwszemu jako głównemu, drugiemu jako przydanemu opiekunowi nieletnich Pejsacha Nuty 2-ch imion i Szymona Wejnsztejnów po nieżyjącym Chaimie Boruchu i Zajdzie Weinsztejnach pozostałych dzieci. Herszowi Joselowi Knobel i Moszkowi Zuberman, obywatelom w m. Międzyrzecu powiecie Radzyńskim gubernji Siedleckiej zamieszkałym, pierwszemu jako głównemu, drugiemu jako przydanemu opiekunowi nieletniego Josela Adlera w małżeństwie Haskla Adler z żyjącą Małką Adler obecnie Josela Klempner żoną spłodzonego, wszystkim przez Maksymiljana Poznańskiego, Patrona, stawającym, Chaimowi Adler, handlującemu, w Pradze pod Warszawą pod Nr. 143a Dawidowi Nutman, handlującemu, w imieniu własnem i jako nabywcy praw Gerszona Weinszul, Gerszonowi Adler, handlującym w m. Międzyrzecu powiecie Radzyńskim gubernji Siedleckiej zamieszkałym, przez Ksawerego Tatarkiewicza, Patrona, stawającym, Apolonji Dobrzańskiej po Józefie Dobrzańskim wdowie jako matce i opiekunce głównej nieletniej Marjanny Dobrzańskiej w m. Włocławku zamieszkałej, przez Izydora Karśnickiego Patrona, stawającej, Józefowi Olsztyńskiemu jako opiekunowi szczególnemu nieletniego Leopolda Lessinga w Warszawie pod Nr. 1927 zamieszkałego i niewiadomym z imienia i nazwiska Sukcesorom Michaliny z Dobrzańskich Lamm vel Lamm, w miejscu otwarcia się spadku w Warszawie w domu pod Nr. 1614 zapozwanym, oraz Ludwikowi Lamm, fabrykantowi ram, interwenientowi w Warszawie pod N. 1567 zamieszkałemu, przez Józefa Kleczkowskiego, Patrona stawającemu, po wydanym w d. 6 (18) Stycznia 1873 r. przez Trybunał Cywilny, w Warszawie wyroku połączenia, zapadły w tymże Trybunale dwa wyroki: jeden z d. 23 Lutego (7 Marca) 1873 r. dział nieruchomości Nr. 1614 w Warszawie położonej oraz opinją o możności lub niemożności podziału w naturze i oszacowanie rzeczonej nieruchomości, a w razie niemożności podziału w naturze, sprzedaż jej przez publiczną licytację nakazujący, drugi zaś w d. 25 Maja (6 Czerwca) 1873 r. opinją o niemożności podziału w naturze tej nieruchomości i jej oszacowanie przez biegłych zatwierdzający.

Na mocy tych dwóch wyroków, sprzedaną zostanie przez publiczną licytacją w drodze działów przed W. Gruszeckim Sędzią Trybunału Cywilnego w Warszawie delegowanym w Wydziale I tegoż Trybunału.

NIERUCHOMOŚĆ

N. 1614 hypotecznym, zaś Nr. 12 policyjnym, oznaczoną w Warszawie przy zbiegu ulic Żurawiej i Kruczej, w cyrkule IX Łazienkowskim w jurysdykcji Sądu Pokoju Wydziału III położona, której szczegółowy opis znajduje się w taksie przez biegłych sporządzonej i w kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału I złożonej.

Po odbyciu w d. 1 (13) Czerwca 1873 roku, pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, termin do drugiej publikacji a zarazem i przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości wyznaczony został na d. 16 (28) Lipca 1873 r. godzinę $1^{1}/_{2}$ w południe i odbędzie się w Wydziale I Trybunału Cywilnego w Warszawie, w miejscu zwykłych jego posiedzeń przed W. Gruszeckim Sędzią delegowanym.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 18,185 jako szacunku taksą biegłych wykrytego.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne oraz taksa przejrzane być mogą w kancelarjach Pisarza Trybunału Wydziału I i podpisanego Patrona, kierującego sprzedażą, pod Nr. 568 zamieszkałego.

Stanisław Gepner, Patron

Po odbyciu w terminie powyższym drugiej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży a zarazem przygotowawczego przysądzenia Nieruchomości N. 1614 termin do ostatecznego przysądzenia decyzją W. Sędziego delegowanego na dzień 18 (30) Września 1873 r. godzinę $1^{1}/_{2}$ z południa oznaczony został. Licytacja w tym terminie rozpocznie się od sumy rs. 18185 jako szacunku taksą biegłych wykrytego.

Warszawa d. 4 (16) Września 1873 r.

Stanisław Gepner Patron,

Z powodu że termin powyższy odbytym być nie mógł, nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości N. 1614 decyzją W. Sędziego delegowanego na dzień 20 Listopada (2 Grudnia) 1873 r. godzinę $1^{3}/_{4}$, z południa oznaczony został. Licytacja w tym terminie rozpocznie się od sumy rs. 13185 jako szacunku taksą biegłych wykrytego.

Warszawa d. 6 (18) Listopada 1873 r.

Stanisław Gepner Patron.

N. D. 6827. Wiadomo czynię iż w d. 9 (21) Listopada 1873 r. poczynając od godziny 10 z rana i 2 ej po południu na placu targowym za Żelazną bramą, zaś o godzinie 11 z rana na targu Nowe miasto zwanym, w d. z 12 (24) b m. i r. o godzinie 10 z rana na targu około 3-ch Krzyży, (Aleksandryjski) zwanym, o godz. 12 w południe na targu Stare Miasto, a godz. 2 po południu na targu stary Grzybów zwanym w Warszawie, w tymże dniu o godzinie 11 z rana na placu głównym targowym w Pradze przy Warszawie, prawnie zajęte ruchomości a mianowicie: meble różne, machoniowe, palisandrowe, jesionowe, lustra, zegary, kassa ogniotrwała, książki hebrajskie, rozmaite naczynia gospodarskie i kuchenne, towary różne łokciowe, chustki, garderoba i bielizna różna; samowary mosiężne i t. p. przez publiczną licytację sprzedanemi będą.

Jan Orłowski, Komornik.

N. D. 6835. Prawnie zajęte przedmioty to jest: meble jesionowe i garderoba damska w Warszawie na targu publicznym Sewerynów zwanym, w d. 9 (21) Listopada 1873 r. o godzinie 1 ej z południa przez licytację sprzedane zostaną.

Dołowski, Komornik.

N. D. 6836. Prawnie zajęte ruchomości jako to: meble machoniowe, palisandrowe, jesionowe, lampy, lustra, świeczniki, książki, bielizna, garderoba i t. p. oraz kafle gotowe, w Warszawie na placu targowym przy trzech Krzyżach w d. 9 (21) Listopada r. b. o godzinie 10 z rana; na rynku Starego Miasta w d. 12 (24) i 13 (25) Listopada r. b., zawsze o godzinie 10 z rana, i na Grzybowie w dniu 19 Listopada (1 Grudnia) 1873 r. o godzinie 10 z rana, przez publiczną licytację sprzedane będą.

K. Zamecznik, Komornik.

N. D. 6837. Zajęte w egzekucji sądowej ruchomości jako to: meble, garderoba męzka i damska, bielizna, walizki, naczynia kuchenne, pierścionki, dnia 9 (21) Listopada r. b. o godzinie 8 z rana za Żelazną bramą, meble, lichtarzyki, spódnice, książki hebrajskie, serwety, parasol i t. p., o godzinie 9 na Muranowie, meble, flaszki, różne wódki, o godzinie 10 na placu targowym pod Lwem zwanym, w Warszawie, w d. 16 (28) Listopada 1873 r., przez publiczną licytację sprzedane będą.

Warszawa d. 7 (19) Listopada 1873 r.

A. Gawryłow, Komornik

N. D. 6850. W d. 9 (21) Listopada 1873 r. o godzinie 3 z południa na targu Grzybów prawnie zajęte ruchomości jako to: fortepian, meble machoniowe jesionowe, obrazy, lustra i t. p. przez publiczną licytacją sprzedane zostaną.

Józef Rosiński, Komornik pod N. 439d. Miodowa.

N. D. 6849. W d. 9 (21) Listopada o godzinie 10 z rana na placu stary Grzybów w d. 16 (28) Listopada o godzinie 10 z rana za Żelazną bramą i o godzinie 12 na Sewerynowie r. b., prawnie zajęte ruchomości jako to: meble machoniowe, jesionowe, zegary, obrazy olejne, biusta rzeźbione marmurowe, utensylja kuchenne i t. p. przez publiczną licytację sprzedane będą.

Władysław Zakrzewski, Komornik Nr.